



Panorama Powiatu Janowskiego

Batorz - Chrzanów - Dzwola - Godziszów - Janów Lubelski - Modliborzyce - Potok Wielki

Nr 2 (89) maj - lipiec 2026

BEZPŁATNE CZASOPISMO DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU JANOWSKIEGO

powiatjanowski.pl

W NUMERZE

➤ Porytowe Wzgórze 2026

więcej na str. 8 - 11

➤ 35 lat historii i rozwoju
Zespołu Szkół „U Witosa”

więcej na str. 13

➤ Krzysztof Pachuta przez
swoje obrazy pokazuje
siebie

więcej na str. 15



FESTIWAL OREZA POLSKIEGO NAD ZALEWEM JANOWSKIM

19 LIPCA A.D. 2026

PROGRAM:

- 12:00 – OTWARCIE OBOZOWISK HISTORYCZNYCH
- 14:30 – KOROWÓD HISTORYCZNY
- 14:45 – OTWARCIE FESTIWALU
- 15:15 – REKONSTRUKCJA HISTORYCZNA
„OSTATNIA SZARŻA POLSKIEJ KAWALERII PRZEZ JANÓW LUBELSKI”
- 16:00 – KONCERT ORKIESTRY WOJSKOWEJ Z LUBLINA
- 17:00 – WIDOWISKO HISTORYCZNE
„JAK TO SZWEDZI PANNY UPROWADZILI”
- 17:30 – POKAZ KAWALERYJSKI
- 18:00 – WYSTĘP MINI TSO
- 18:15 – KONCERT UCZESTNIKÓW PROGRAMÓW THE VOICE KIDS,
EUROWIZJA JUNIOR, SZANSA NA SUKCES, MUST BE THE MUSIC
- 18:35 – TSO & JUMP WIDOWISKO MUZYCZNO-TANECZNE „IT’S MY LIFE”
- 20:00 – KONCERT ZESPOŁU VIDEO

PODCZAS FESTIWALU ODBĘDZIE SIĘ ZBIÓRKA CHARYTATYWNA
NA LECZENIE I REHABILITACJĘ FRANIA STYL



Pomoc drogowa
Jarosław Chalabis



SOLBUD
Tomasz Sulowski
z Wólki Batorskiej



Piekarnia Chrzanów
Andrzej Gąbka



HOTEL DUO SPA
Lublin



STAL-TECH SP. Z O.O.
CENTRUM PŁYT WARSZTATOWYCH



LUBLIN
Panorama
Powiatu Janowskiego
Janowska

VI Festiwal Oręża Polskiego nad Zalewem Janowskim.

Niedziela, 19 lipca 2026 roku

Już 19 lipca zapraszamy nad Zalew Janowski na VI Festiwal Oręża Polskiego - wydarzenie, które od sześciu lat gromadzi miłośników historii, rekonstrukcji i rodzinnego spędzania czasu.

Tegoroczna edycja zapowiada się wyjątkowo.

Na uczestników czekają dwie widowiskowe inscenizacje historyczne.

Pierwsza przeniesie widzów do września 1939 roku, ukazując ostatnią szarżę ułańską na Janów Lubelski - wydarzenie, które na trwałe zapisało się w historii regionu.

Druga, zabierze publiczność do czasów potopu szwedzkiego, prezentując pełną emocji inscenizację porwania kobiet.

To jednak dopiero początek atrakcji. Przez cały dzień będzie można odwiedzać historyczne obozowiska, spotykać rekonstruktorów z całej Polski, przejechać się wojskowymi pojazdami i zabytkowymi motocyklami, spróbować swoich sił w strzelaniu z łuku, stanąć przed historyczną komisją wojskową,

upiec tradycyjne podplomyki oraz wziąć udział w licznych grach i zabawach, przygotowanych dla całych rodzin.

Na uczestników czekać będzie również festiwalowa kawa oraz pamiątkowe dyplomy.

Wieczorem, Festiwal przeniesie się do współczesności.

Na scenie wystąpią Mini TSO, TSO oraz Janowski JUMP, a gwiazdą wieczoru będzie zespół Video.

Podczas wydarzenia, prowadzona będzie zbiórka na leczenie Frania Styły. Wierzmy, że wspólnie pokażemy, iż pamięć o historii może iść w parze z solidarnością i pomocą drugiemu człowiekowi.

- Serdecznie zapraszam mieszkańców Powiatu Janowskiego, gości z regionu oraz wszystkich pasjonatów historii. Niedziela, 19 lipca 2026 r. Zalew Janowski. Do zobaczenia na VI Festiwalu Oręża Polskiego!

Artur Pizoń - Starosta Janowski



Na Festiwal Oręża Polskiego zaprasza Artur Pizoń - Starosta Janowski (w środku)



Na Festiwal Oręża zapraszają rekonstruktorzy

Są pieniądze na przebudowę drogi na trasie Modliborzyce - Gwizdów

Temat przebudowy 6-kilometrowego odcinka drogi powiatowej na trasie Modliborzyce - Gwizdów był wielokrotnie „wałkowany” na sesjach powiatowych i w tym i w tamtym roku. - Czekamy - co i rusz padała odpowiedź Artura Pizonia - Starosty Janowskiego... - Czekamy... Wreszcie, w czerwcu tego roku się doczekali.

Inwestycja, choć trafiła na listę rezerwową, zostanie zrealizowana z poprzetargowych oszczędności... Z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Idealnie, a pieniędzy nie mały... Prawie 7 mln zł zewnętrznego dofinansowania przy 4,5-milionowym wkładzie własnym. Się opłaca. A że było trochę niepewności... Takie czasy...

Ważne, że pieniądze są, a umowę z Krzysztofem Komorskim - Wojewodą Lubelskim podpisał Zenon Zyśko - Wicestarosta Janowski wraz z Barbarą Fuszara - Skarbnik Powiatu.

Miły obrazek, szkoda, że taki rzadki 😊 ...

Alina Boś;

foto: Lubelski Urząd Wojewódzki



Od lewej: Andrzej Maj i Wojciech Wołoch - Wicewojewodowie Lubelscy, Zenon Zyśko - Wicestarosta Janowski, Wojciech Komorski - Wojewoda Lubelski, Barbara Fuszara - Skarbnik Powiatu Janowskiego

Powiat Janowski. Modernizacja zasobów geodezyjnych na finiszu

Dwie umowy w ramach projektu „e-Geodezja II - uzupełnienie cyfrowego zasobu geodezyjnego województwa lubelskiego - etap II” podpisano dzisiaj w janowskim Starostwie. Jedna z umów dotyczy modernizacji ewidencji gruntów i budynków w Modliborzycach (w obrębie miasta). Modernizację przeprowadzi „Geores” z Rzeszowa. Przedmiotem drugiej umowy jest nadzór i kontrola powyższego zadania, o co zadba „Geomiar” z Jarosławia. Modernizacja pochłonie około 575 tys. zł, a nadzór - prawie 20 tys. zł.

Termin realizacji dwóch umów, które kończą „e-Geodezję” projekt, upływa z końcem lipca 2027 roku. Liderem projektu jest Powiat Lubelski, a jednym z partnerów - Powiat Janowski. Działanie podzielono na dwa etapy. Pierwsza edycja rozpoczęła się w 2016 roku, a zakończyła w 2021. Drugą, która zakończy się w 2027 roku, zapoczątkowano cztery lata temu.

W pierwszym rozdaniu, Powiat Janowski na realizację zadania otrzymał prawie 9 mln zł, a w drugim - ponad 5,5 mln zł. Razem - około 14,5 mln zł.

Projekt, który ma na celu zwiększenie dostępu dodanych w formie cyfrowej, w 59 procentach finansowany jest ze środków unijnych, reszta to środki z budżetu państwa i wkład własny Powiatu Janowskiego. „Okazyjnie” - z racji oszczędności poprzetargowych, podpisano też umowę na modernizację ewidencji gruntów i budynków w Krzemieniu



Od lewej: Grażyna Kierznowska - Naczelnik Wydziału Geodezji, Kartografii i Katastru w janowskim Starostwie, Tomasz Fecilak - kierownik projektu i Piotr Kraska - Prezes Zarządu (z ramienia wykonawcy), Artur Pizoń - Starosta Janowski, Andrzej Ciupak i Wiesław Gzik - Członkowie Zarządu Powiatu, Barbara Fuszara - Skarbnik Powiatu

Drugim. Modernizację za prawie 300 tys. zł przeprowadzi „Geores” z Rzeszowa. Na realizację zadania ma 11 miesięcy.

W spotkaniu też uczestniczył Piotr Potocki - insp. ds. obsługi Ośrodka Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej.

Tekst; foto: Alina Boś

Sytuacja dotycząca planowanych zmian organizacyjnych w SPZZOZ w Janowie Lubelskim - fakty i chronologia wydarzeń

W ostatnim czasie wokół planowanych zmian organizacyjnych w SPZZOZ w Janowie Lubelskim pojawiło się wiele komentarzy i emocjonalnych opinii. Zrozumiałe jest, że sprawa budzi niepokój pracowników i mieszkańców. Warto jednak przypomnieć fakty oraz kolejność wydarzeń, ponieważ nie zawsze przekaz obecny w mediach społecznościowych odzwierciedla pełny obraz sytuacji.

Listopad 2025 r.

W listopadzie ubiegłego roku odbyło się spotkanie Starosty Janowskiego Artura Pizonia oraz Wicestarosty Zenona Zyśko z pracownikami i przedstawicielami związków zawodowych SPZZOZ. Tematem rozmów była propozycja czasowego zawieszenia funkcjonowania Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych. Dzięki temu rozwiązaniu udałooby się zaoszczędzić około 1,2 mln zł. Propozycja ta spotkała się z negatywną opinią zarówno pracowników, jak i organizacji związkowych.

Grudzień 2025 r.

9 grudnia 2025 r. odbyło się spotkanie dyrekcji SPZZOZ w Janowie Lubelskim z pracownikami, wykonującymi obowiązki salowych i personelu sprząającego. W spotkaniu uczestniczyły 32 osoby. Podczas spotkania przedstawiono trudną sytuację finansową szpitala oraz analizowane działania, mające na celu ograniczenie kosztów funkcjonowania placówki. Jednym z omawianych rozwiązań była zmiana organizacji pracy, która pozwoliłaby uniknąć przekazania usług utrzymania czystości podmiotowi zewnętrznemu. Dyrekcja zaproponowała pracownikom możliwość zmiany zakresu wykonywanych obowiązków. Rozwiązanie to miało przynieść szpitalowi oszczędności szacowane na około 400 tys. zł rocznie, a jednocześnie pozwolić pracownikom zachować zatrudnienie w strukturach SPZZOZ wraz z uprawnieniami wynikającymi ze stażu pracy, w tym prawem do nagród jubileuszowych i odpraw emerytalnych. Jak podkreślano, propozycja ta była również wyrazem troski o osoby, znajdujące się w wieku przedemerytalnym, dla których zachowanie ciągłości zatrudnienia w szpitalu miało szczególne znaczenie. Każdy z pracowników miał możliwość indywidualnego odniesienia się do przedstawionej propozycji. Ostatecznie, 16 osób nie wyraziło zgody na proponowane rozwiązanie. Wobec braku jednomyślności w grupie oraz trudności, związanych z funkcjonowaniem dwóch różnych modeli zatrudnienia dla pracowników wykonujących te same obowiązki, dyrekcja wskazała, że konieczne będzie rozważenie innych rozwiązań organizacyjnych.

18 grudnia 2025 r. - podczas sesji Rady Powiatu w Janowie Lubelskim, dyrektor SPZZOZ Renata Ciupak przedstawiła radnym plan działań naprawczych, mających poprawić sytuację finansową szpitala. Jednym z analizowanych rozwiązań było powierzenie usług utrzymania czystości wyspecjalizowanemu podmiotowi zewnętrznemu. Dyrektor podkreśliła, że wszystkie osoby, zatrudnione przy wykonywaniu tych obowiązków zachowałyby zatrudnienie, a przejście do nowego pracodawcy odbywałoby się zgodnie z przepisami Kodeksu Pracy, dotyczącymi przejęcia pracowników. Przedstawiono również wyniki audytu, zgodnie z którymi przekazanie usług podmiotowi zewnętrznemu mogłoby przynieść oszczędności na poziomie około 1 mln 119 tys. zł rocznie, co w perspektywie trzyletniej daje około 3,5 mln zł. Dyrektor przypomniła także o wcześniejszej propozycji skierowanej do pracowników, która miała pozwolić na pozostawienie usług w strukturach szpitala i jednocześnie wygenerować oszczędności rzędu około 400 tys. zł rocznie. Z uwagi na brak zgody części pracowników rozwiązanie to nie mogło zostać wdrożone w proponowanej formule. Podczas sesji podkreślono również, że żadne ostateczne decyzje nie zostały jeszcze podjęte, a przedstawione rozwiązania stanowiły element analizowanego planu naprawczego szpitala. Kwestia planowanego powierzenia usług sprząających firmie zewnętrznej była przedmiotem dyskusji podczas sesji Rady Powiatu. Radni mieli możliwość uzyskania szczegółowych informacji i zadawania pytań, na które dyrektor SPZZOZ udzielała odpowiedzi. Jak wynika z przebiegu obrad, przedstawione wyjaśnienia nie spotkały się wówczas z formalnym sprzeciwem ani propozycją alternatywnego rozwiązania.

Okres od grudnia 2025 r. do maja 2026 r.

Od momentu przedstawienia planu podczas grudniowej sesji żaden z radnych Rady Powiatu w Janowie Lubelskim nie złożył interpelacji, dotyczącej tego zagadnienia, nie przedstawił alternatywnego rozwiązania ani nie podjął inicjatywy, zmierzającej do wypracowania innego modelu oszczędności. W tym czasie, procedury związane z analizą możliwości realizacji usług przez podmiot zewnętrzny były kontynuowane, zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa.

Postępowanie przetargowe

Wstępne możliwości redukcji kosztów na skutek przekazania usług sprząających firmie zewnętrznej szpital analizował poprzez badanie rynku, w oparciu o rozmowy z innymi podmiotami leczniczymi oraz w oparciu o dostępne postępowania przetargowe w tym przedmiocie. Następnym krokiem było powołanie komisji do opracowania analizy potrzeb i wymagań, dotyczących przedmiotu postępowania przetargowego. Komisja rozpoczęła pracę 22 stycznia 2026 roku. W kolejnym etapie, Szpital przystąpił do szacowania wartości zamówienia, zgodnie z prawem zamówień publicznych, na skutek czego pozyskano 3 oferty szacunkowe i oceniono, że najniższa z ofert będzie kwotą przeznaczoną na realizację zamówienia (kwota: 17 244 000 zł na okres 36 miesięcy realizacji zamówienia). Na podstawie szacowania wstępnego w dniu 17 kwietnia 2026 roku powołano komisję przetargową, czym rozpoczęto procedurę przetargową. Przetarg ogłoszono 17 kwietnia 2026 roku. Do postępowania wpłynęły oferty, z których najkorzystniejsza opiewała na kwotę 16 524 360,00 zł. Dla porównania, koszt realizacji tych samych usług przez SPZZOZ w kolejnych trzech latach został oszacowany na 20 720 053,19 zł. Oznacza to oszczędności w wysokości 4 195 693,19 zł. W sytuacji, gdy szpital od wielu lat zmaga się z trudnościami finansowymi, kwota tej wielkości stanowi czynnik, którego nie można pominąć przy podejmowaniu odpowiedzialnych decyzji, dotyczących dalszego funkcjonowania placówki. Każda decyzja musi uwzględniać zarówno bezpieczeństwo wszystkich pracowników, jak i stabilność finansową szpitala oraz ciągłość świadczeń dla pacjentów. Pomimo systematycznego wsparcia, udzielanego przez Powiat Janowski, zadłużenie szpitala stale wzrasta. Strata placówki za miniony rok wyniosła 7,5 mln zł, natomiast deficyt na koniec marca 2026 roku osiągnął już poziom 6,5 mln zł, z czego ponad 2 mln zł to niezapłacone przez NFZ należności za wykonane badania diagnostyczne. Ogólne zadłużenie szpitala na koniec 2025 r. wyniosło 41 mln złotych.

W latach 2020-2026 (do maja 2026 r.) Powiat Janowski przekazał na wsparcie funkcjonowania szpitala 20 676 828,35 zł. Tylko w bieżącym roku Zarząd Powiatu udzielił SPZZOZ pożyczki w wysokości 2 mln zł, mającej na celu poprawę płynności finansowej placówki i zabezpieczenie jej bieżącej działalności. Dzięki tym pieniądzom możliwe były

bieżące wypłaty wynagrodzeń dla blisko 500 pracowników szpitala.

Problemy finansowe janowskiego szpitala były wielokrotnie przedmiotem analiz i działań, podejmowanych przez samorząd. Potwierdzeniem tego było m.in. Stanowisko Rady Powiatu w Janowie Lubelskim z dnia 25 czerwca 2024 r., odnoszące się do pogarszającej się sytuacji finansowej SPZZOZ, oraz Stanowisko z dnia 28 kwietnia 2026 r. odnośnie wprowadzonego przez NFZ od 1 kwietnia 2026 r. ograniczenia w finansowaniu części świadczeń diagnostycznych, w tym wysokospecjalistycznych badań obrazowych oraz badań endoskopowych. W związku z dramatyczną sytuacją finansową lecznic powiatowych, 25 maja br. - podczas Konwentu Powiatów Województwa Lubelskiego, zostało przyjęte „Stanowisko Konwentu Powiatów Województwa Lubelskiego w sprawie dramatycznej sytuacji szpitali powiatowych”.

20 maja 2026 r. - nadzwyczajna sesja Rady Powiatu

Na wniosek pięciu radnych została zwołana nadzwyczajna sesja Rady Powiatu w Janowie Lubelskim. Podczas sesji, procedowano projekt uchwały w sprawie przyjęcia stanowiska Rady Powiatu w Janowie Lubelskim, dotyczącego planowanego outsourcingu pracowników, wykonujących obowiązki salowych w SPZZOZ w Janowie Lubelskim.

W treści projektu stanowiska, będącego załącznikiem do uchwały, znalazł się zapis, wzywający dyrektora SPZZOZ do odstąpienia od dalszych działań, związanych z prowadzoną procedurą: „Rada Powiatu w Janowie Lubelskim zwraca się do Dyrektora Samodzielnego Publicznego Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej w Janowie Lubelskim (...) o nierozstrzyganie prowadzonego postępowania w obecnym kształcie...”, a jednocześnie widnieje zapis w uzasadnieniu, iż „niniejsza uchwała nie ingeruje w kompetencje Dyrektora Samodzielnego Publicznego Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej w Janowie Lubelskim ani przebieg prowadzonego postępowania”.

Opinia prawna przedstawiona podczas sesji

Podczas obrad, obecny radca prawny przedstawił analizę prawną projektu przedłożonej uchwały. W swojej opinii wskazał, że sformułowanie zobowiązujące dyrektora do odstąpienia od dalszych działań może zostać uznane przez organ nadzoru, czyli Wojewodę Lubelskiego, za przekroczenie kompetencji Rady Powiatu. Mecenas podkreślił, że Rada Powiatu nie posiada ustawowych kompetencji do wskazywania kierunku rozstrzygnięcia postępowania przetargowego ani do wydawania Dyrektorowi jednostki poleceń, dotyczących konkretnych działań w prowadzonym postępowaniu: Rada Powiatu w Janowie Lubelskim nie ma ustawowych kompetencji do wskazywania kierunku rozstrzygnięcia przetargu, w szczególności nie ma kompetencji do wyznaczania kierunku działania dyrektorowi o odstąpienie od dalszych działań. Co prawda, statut powiatu janowskiego wskazuje, że rada może podejmować stanowiska, natomiast jeśli chodzi o stanowiska, to nie mogą one wykraczać poza kompetencje rady, wskazane w ustawach. Jak podkreślał mecenas: użycie sformułowania w stanowisku, że rada zwraca się do dyrektora o odstąpienie od dalszych działań - może zostać uznane przez organ nadzoru Wojewodę Lubelskiego, że w całej treści podjęta uchwała, a przez treść uchwały należy rozumieć całość podjętego aktu, jest sprzeczna z prawem. Radni, którzy głosowali przeciw przyjęciu projektu uchwały, argumentowali swoje stanowisko właśnie przedstawioną opinią prawną, czyli działaniem wbrew przepisom prawa.

Konsekwencje ewentualnego odstąpienia od procedury

Należy podkreślić, że nadzwyczajna sesja odbyła się po wszczęciu procedury przetargowej, a nawet po otwarciu ofert, co oznacza, że odbyła się już na późnym etapie postępowania. W takiej sytuacji, jednostka publiczna nie może dowolnie odstąpić od prowadzonego postępowania bez podstaw przewidzianych przepisami prawa. Ewentualne niezgodne z prawem przerwanie procedury mogłoby skutkować poważnymi konsekwencjami, w tym: odpowiedzialnością za naruszenie dyscypliny finansów publicznych, możliwością nałożenia kar na osoby odpowiedzialne za podejmowane decyzje, roszczeniami odszkodowawczymi ze strony wykonawców, uczestniczących w postępowaniu przetargowym oraz koniecznością pokrycia szkód, wynikających z utraconych korzyści podmiotów, które złożyły oferty zgodnie z obowiązującymi procedurami.

Odpowiedzialność za przyszłość szpitala

Trudna sytuacja finansowa SPZZOZ w Janowie Lubelskim nie jest zjawiskiem nowym. Jak wynika z dokumentu, przygotowanego przez Związek Powiatów Polskich „Szpitale powiatowe w kryzysie - analiza sytuacji finansowej w 2025 roku”, aż 91% szpitali powiatowych w Polsce nie jest w stanie samodzielnie zrównoważyć swojej sytuacji finansowej. Od wielu lat dyrekcja i organ prowadzący janowską lecznicę poszukują rozwiązań, pozwalających ograniczać koszty przy jednoczesnym zachowaniu jakości świadczeń zdrowotnych. Zarząd Powiatu Janowskiego dostrzega zarówno potrzeby szpitala, jak i obawy pracowników. Dlatego od początku analizowane były rozwiązania mające umożliwić zachowanie miejsc pracy oraz zabezpieczenie sytuacji osób, znajdujących się w wieku przedemerytalnym. Pracownicy mieli możliwość zapoznania się z proponowanymi rozwiązaniami i indywidualnego odniesienia się do przedstawionych propozycji. Jednym z rozważanych wariantów było pozostanie pracownikami szpitala przy zmianie organizacji pracy. Z możliwości tej nie wszyscy zdecydowali się skorzystać. Dyskusja, dotycząca przyszłości szpitala, jest potrzebna, jednak powinna opierać się na faktach, przepisach prawa i rzeczywistych możliwościach finansowych placówki. Tylko w ten sposób można podejmować decyzje, służące zarówno pracownikom, jak i pacjentom oraz całej społeczności Powiatu Janowskiego. Należy przy tym pamiętać, że głównym źródłem finansowania szpitali jest Narodowy Fundusz Zdrowia, działający w ramach systemu ochrony zdrowia, nadzorowanego przez Ministerstwo Zdrowia. Jednocześnie, kolejne regulacje ustawowe nakładają na szpitale obowiązek podnoszenia wynagrodzeń pracowników medycznych. Następna podwyżka wynagrodzeń, wynikająca z przepisów prawa, wejdzie w życie w lipcu. Problem polega na tym, że za ustawowo narzucanymi wzrostami kosztów pracy nie idzie odpowiedni wzrost finansowania ze strony płatnika. W efekcie, szpitale są zobowiązane do ponoszenia coraz wyższych wydatków na wynagrodzenia, nie otrzymując jednocześnie środków w pełni pokrywających te koszty. To właśnie dlatego wiele szpitali powiatowych w całej Polsce, niezależnie od sposobu zarządzania czy lokalizacji, zmuszonych jest do poszukiwania oszczędności i wdrażania programów naprawczych. Problem ma charakter systemowy i dotyka zdecydowanej większości placówek ochrony zdrowia, prowadzonych przez samorządy.

Tekst powstał m.in. na podstawie protokołów spotkań z pracownikami i przedstawicielami związków zawodowych SPZZOZ Janów Lubelski, w tym pracownikami sekcji utrzymania czystości, zapisów protokołów i nagrań sesji Rady Powiatu w Janowie Lubelskim.

Być może, że utrzymaniem czystości w szpitalu będzie zajmować się firma sprzątająca.

Zdaje się, że czas spokojnych sesji powiatowych właśnie mija... Gdzie nie spojrzysz, kryzys... Finansowy... Pomóc zadłużonej placówce ma „wyprowadzenie” usług porządkowych na zewnątrz, z czym nie zgadza się 51 salowych i sprzątaczek, które nie chcą „przejść” pod firmę zewnętrzną. Czy ich sprzeciw coś przyniesie? Czy nie jest spóźniony w kontekście ogłoszonego przez szpital przetargu na sprzątanie placówki przez firmę zewnętrzną. Trudno powiedzieć, ale... patrząc na twarde stanowisko Zarządu Powiatu i Dyrekcji szpitala wobec salowych można pokusić się o stwierdzenie, że ich prośby i protesty pozostaną bez echa. Decydenci nie zmieniają zdania, argumentując swoją decyzję trudną sytuacją finansową szpitala i tym, że chcą uniknąć upadłości szpitala. Stąd te drastyczne działania...

- Sytuacja w szpitalu osiągnęła punkt krytyczny. Najwyższa pora zdać sobie z tego sprawę, a nie grać „pod publikę”, jak to robią niektórzy. A już najgorszą rzeczą jest obarczanie odpowiedzialnością za złą sytuację w polskich szpitalach samorządu, podczas gdy odpowiedzialność leży po stronie Rządu. Takie granie na emocjach, a propozycji rozwiązań brak. Ten chce być dobry i tamten chce być dobry. „Za chwilę”, nie będzie szpitala, będziemy jeździć do lekarza do Stalowej Woli, może do Lublina. Co będzie z pracownikami szpitala i Zakładu Aktywności Zawodowej, gdzie gotowane są posiłki dla pacjentów szpitala? Czy znajdą pracę? Lekarze sobie poradzą, ale inni? A długi szpitala przejmie Powiat, który jest organem prowadzącym dla kilkunastu jednostek organizacyjnych. A jak szpital upadnie, to ludzie nas - radnych, będą obwiniać za to, że do tego doszło. A w kwestii pracy pań salowych... Tu nikt ich nie zwalnia, zmienia się im pracodawca... To nie jest zła wola Zarządu Powiatu, Dyrekcji szpitala czy radnych powiatowych. To próba zahamowania rosnącego zadłużenia, które może doprowadzić do zamknięcia szpitala. Jeśli nie podejmiemy żadnych działań naprawczych, to szpital zniknie z mapy powiatu lub trafi w obce ręce, a tego przecież nie chcemy - mówi Artur Pizoń - Starosta Janowski, Przewodniczący Zarządu. Podobnego zdania jest jeszcze kilku radnych (Andrzej Ciupak, Sławomir Dworak, Wiesław Gzik, Andrzej Jaworski, Grzegorz Pyrzyna i Zenon Żyśko).

- Tylko dlaczego naszym kosztem? - pytają salowe.

Panie miały nadzieję, że może się im uda zachować pracę w szpitalu na etacie, tak jak było do tej pory. Wierzyły, że może radni na sesji nadzwyczajnej 20 maja przyjmą stanowisko, blokujące przekazanie sprzątania firmie zewnętrznej. Tak się jednak nie stało. Siedmiu radnych było za przywróceniem salowych na etaty do pracy w szpitalu, a siedmiu było przeciw.

Rzadko kiedy się zdarza remis w głosowaniu, ale w tym przypadku tak się stało. Było siedem do siedmiu, co oznacza, że stanowisko w obronie salowych upadło. I chociaż stanowisko upadło, salowe walczą nadal. Są obecne na każdej sesji, a podczas sesji absolutoryjnej protestowały przed budynkiem Starostwa, proponując, by firmie zewnętrznej przekazać... szpitalną administrację. Z protestującymi rozmawiał Artur Pizoń - Starosta Janowski. Nic nie wskórało...

Ogłoszono przetarg...

- Nie oglądać się na „górze” i wziąć sprawy w swoje ręce - zdecydował Zarząd Powiatu wspólnie z Dyrektorem szpitala - Renatą Ciupak. W skład Zarządu wchodzi Starosta - Artur Pizoń, Wicestarosta - Zenon Żyśko oraz trzej Członkowie - Sławomir Dworak, Wiesław Gzik i Andrzej Ciupak. Musiało się zrobić mocno „niewesoło”, skoro podjęli kroki w kierunku „przekierowania” 51 pracowników szpitala pod firmę zewnętrzną... „Padło” na salowe i sprzątaczkę, z których pracy szpital chce zrezygnować... Zdaniem Starosty i Dyrektora szpitala, z pracownikami były rozmowy w tym temacie... Zdaniem salowych, rozmowa była jedna, a one nie zdawały sobie sprawy z powagi sytuacji... Teraz, z wielu rzeczy by zrezygnowały, byle tylko pracować w szpitalu... Nikt nie przypuszczał, że to nie „przelewki”, że sprawy potoczą się w tak ekspresowym tempie i to w kierunku przejęcia przez firmę zewnętrzną „pionu” utrzymania czystości, a więc i 51 osób, które dzisiaj pracują na etacie w szpitalu... Strony rozmawiały, ale do porozumienia nie doszło... Podjęto decyzję, by ogłosić przetarg na kompleksowe usługi utrzymania czystości. Kwota graniczna - 17 mln zł. Zainteresowanych było czterech oferentów, z których dwóch złożyło korzystne finansowo oferty. Co więcej, jeden z nich złożył ofertę o ponad 4 mln zł niższą. To oznacza dla szpitala w ciągu trzech lat - jak mówiła na sesji nadzwyczajnej Dyrektorka Ciupak - oszczędności rzędu 4 mln zł, oczywiście, jeśli zamawiający nie dopatrzą się błędów w złożonej przez firmę dokumentacji. Dla porównania, koszt realizacji tych samych usług w szpitalu w kolejnych 3 latach został oszacowany na 20 mln 720 tys. zł. Szefowa szpitala tłumaczyła też, że tego typu działania to dziś w szpitalach coraz częstsze zjawisko”. Nawet podała w których...

Tyle, że takie tłumaczenie nie przekonało „drugiej strony”... Dyskusja była długa i gorąca. Co niektórym puszczały nerwy, co niektórym poniosły emocje... Jedni mówili merytorycznie, inni - „bili pianę”... Jednym bito brawo, innych - tyle, że nie wygwizdano... Każda ze stron przedstawiała swoje racje...

Salowe i sprzątaczkę. - Zarabiamy najmniej

- Zarabiamy najmniej. Dlaczego oszczędności w szpitalu są wprowadzane naszym kosztem? Dlaczego nie kosztem lekarzy?

- My nadal chcemy pracować w naszym szpitalu. Mamy rodziny, kredyty na mieszkania... Niektórym z nas niewiele brakuje do emerytury...

- Firmy zewnętrzne chcą przede wszystkim zarabiać... Wymuszają na pracownikach orzeczenia o niepełnosprawności, by obniżyć koszty (chodzi o dofinansowanie z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych - przyp. red). W takich firmach, trudno o stabilność...

- Będziemy mniej zarabiać, stracimy dodatki. Boimy się, że po roku zaproponuje się nam umowy zlecenia...

- Dla szpitala to będą pozorne oszczędności, bo firmie zewnętrznej też trzeba płacić...

- Pogorszy się jakość usług... Etatowa salowa czy sprzątaczkę pomaga przy pacjencie, jest członkiem szpitalnego zespołu...

- Są dyrektorzy szpitali, którzy nie wchodzi w tego typu rozwiązania lub z nich rezygnują z uwagi na ryzyko zakażeń, które zagraża bezpieczeństwu pacjentów...

- Firmy zewnętrzne nie gwarantują odpowiednio wyszkolonego personelu... Sprzątanie w szpitalu to nie jest sprzątanie w urzędzie... - tłumaczyły poruszone...

- Rozmowy z salowymi trwały za krótko, a panie nie zdawały sobie sprawy z powagi sytuacji - stwierdził Grzegorz Pyrzyna - Przewodniczący Rady Powiatu.

- To będą pozorne oszczędności - dodał Józef Wieleba - związkowiec „Solidarności”.

W podobnym tonie wypowiadał się też Jacek Czerniak - Wiceminister Rolnictwa oraz radni powiatowi: Bartosz Piech, Paweł Fac, Piotr Rogoża, Władysław Sowa i Antoni Kulpa.



Od lewej: Zenon Żyśko - Wicestarosta, Artur Pizoń - Starosta Janowski



Od lewej: Maria Ciupak - Wiceprzewodnicząca Rady Powiatu, Grzegorz Pyrzyna - Przewodniczący Rady Powiatu, Andrzej Jaworski - Wiceprzewodniczący Rady Powiatu



Od lewej: Wiesław Gzik, Sławomir Dworak i Andrzej Ciupak - Członkowie Zarządu



Radni powiatowi (od lewej): Antoni Kulpa, Władysław Sowa, Józef Wieleba



Protestujący przed budynkiem Starostwa

Formalnie - jak mówiła Dyrektorka szpitala Renata Ciupak - warunki zatrudnienia i zakres obowiązków salowych w nowej firmie mają pozostać takie same, co znajduje odzwierciedlenie w specyfikacji przetargowej...

Długo na ten temat się wypowiadała... Tłumaczyła, przekonywała... A tych pytań, uwag i zarzutów było dużo... Bardzo dużo... Na wszystkie odpowiadała sama... Nikt jej ze szpitala nie wspierał, nie pomagał. Do tej pory, jak były jakieś „stany zapalne” to wspierał ją zastępca, księgowa, kadrowy, szefowa pielęgniarek. Teraz, nikt się nie odezwał, a sytuacja była mega trudna. Na końcu, padło pytanie: - Czy pani może spać?

- Nie mogę, ale postąpić inaczej też nie mogę - odpowiedziała...



Absolutorium i wotum zaufania dla Zarządu Powiatu jest? Jest

Jak ten czas leci... Kolejna sesja absolutoryjna i kolejne absolutorium dla Zarządu Powiatu. A ten Zarząd po raz pierwszy w obecnej VII kadencji, która potrwa do 2029 roku, obradował 10 maja 2024. W tym roku, minęło dwa lata...

Dwa słowa o ubiegłorocznych inwestycjach

O ubiegłorocznych inwestycjach mówił Starosta. Zaczął od modernizacji budynku internatu Zespołu Szkół Technicznych za kwotę prawie 4,5 mln zł. Kolejna inwestycja w ZST to modernizacja kompleksu sportowego za prawie 240 tys. zł i remont pracowni obróbki metalu za 800 tys. zł. Ogółem, na edukację publiczną w ubiegłym roku wydano prawie 5,5 mln zł.

Ochrona zdrowia. Najważniejsza sprawa - zakończona przebudowa, modernizacja i doposażenie Szpitalnego Oddziału Ratunkowego oraz pracowni diagnostycznych. Kolejne zadanie, które zakończy się w tym roku, to modernizacja oddziału dziecięcego za kwotę prawie 700 tys. zł. No i jeszcze karetka pogotowia za 630 tys. zł. Dwieście tys. zł do zakupu karetki dołożył Powiat Janowski, po 70 tys. - gmina Janów Lubelski, Potok Wielki, Dzwola, Chrzanów i Godziszów, 50 tys. dołożyła gmina Batorz, a 30 tys. - gmina Modliborzyce. Na potrzeby szpitala zostały zakupione, m.in. klimatyzatory oraz narzędzia operacyjne do wykonywania operacji kręgosłupa na oddziale urazowo-ortopedycznym i narzędzia chirurgiczne na potrzeby oddziału chirurgicznego. A te narzędzia nie są tanie, potrafią kosztować 150 tys. zł. Ogółem, do ochrony zdrowia w ubiegłym roku Powiat Janowski dołożył 12 mln 700 tys. zł.

Na wsparcie rodziny i systemu pieczy zastępczej wydano ponad 300 tys. zł, na wspieranie osób niepełnosprawnych, m.in. zakup samochodu do przewozu uczestników WTZ, a na transport zbiorowy i drogi publiczne - 16 mln 600 tys. zł. Największe pieniądze wiążą się z przebudową drogi powiatowej na odcinkach Biała Druga - Kawęczyn, Kawęczyn - Rataj i Potoczek - Bania. Pieniądze były też wydrukowane na opracowanie dokumentacji projektowych na przebudowę dróg, mostów i przepustów oraz zakupy na potrzeby Zarządu Dróg Powiatowych.

Gospodarka nieruchomościami pochłonęła 150 tys. zł, wykonanie uproszczonych planów urządzania lasu... - 340 tys. zł, a porządek publiczny i bezpieczeństwo obywateli - 250 tys. zł. W ramach Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej na lata 2025-2026, zakupiono automatyczną pakowarkę do wody pitnej na potrzeby awaryjnego zaopatrzenia ludności w wodę, kontenerowy magazyn i mobilną stację paliw wraz z przyczepą. Za 40 tys. zł przystosowano budynek Starostwa do awaryjnego zasilania w energię elektryczną.

W ubiegłym roku, zakończyła się budowa KP PSP za prawie 30 mln zł.

Podczas sesji, Artur Pizoń - za dobrą pracę i współpracę - podziękował: radnym powiatowym, pani Skarbnik - Barbarze Fuszara, Grzegorzowi Krzysztowi - Sekretarzowi Powiatu, dyrektorom, naczelnikom i pracownikom janowskiego Starostwa i jednostek organizacyjnych Powiatu Janowskiego, władzom samorządowym siedmiu gmin oraz przedstawicielom służb mundurowych, instytucji i różnego rodzaju organizacji.

Jednym z punktów sesji... demografia

800 plus... W skali roku na jedno dziecko jest 9.600 zł, na dwoje - 19.200 zł, na troje - 28.800 zł, na czworo - 38.400 zł, a na pięcioro - 48 000 zł.

Niestety, 800 plus nie pomaga demografii. W 2025 roku w Polsce urodziło się zaledwie 238 tys. dzieci, co jest najniższym wynikiem od czasów II wojny światowej. Współczynnik dzietności wynosi około 1,068, co stawia Polskę w grupie państw o najgorszej sytuacji demograficznej na świecie.

Niski wskaźnik urodzeń występuje też w powiecie janowskim. W pierwszym półroczu ubiegłego roku urodziło się 115 dzieci, o czym mówił na sesji absolutoryjnej - analizując raport o stanie powiatu janowskiego za 2025 rok, Grzegorz Krzyszt - Sekretarz Powiatu.

Rodzi się mało dzieci. Spada też ilość mieszkańców w powiecie janowskim. W 2023 roku powiat janowski liczył 42 tys. 993 mieszkańców, w 2024 - 42 tys. 260, a w 2025 - 42 tys. osób. Szacuje się, że za 24 lata, czyli w roku 2050 będzie nas 35 tys. 85 mieszkańców, czyli mniej - w stosunku do roku 2025 - o 7 tys. „Zasoby ludzkie” w powiecie janowskim maleją, co potwierdzają dane GUS-u. Przypomnijmy, najlepiej było ponad 20 lat temu. W 2003 roku powiat janowski liczył ponad 51,5 tys. mieszkańców. Od tego czasu, następuje spadek. W 2013 roku GUS informuje o ponad 47,5 tys. mieszkańców, a w 2023 - o prawie 43 tys. osób. Z dekady na dekadę liczba mieszkańców powiatu maleje i to w zastraszającym tempie.

Jest wotum zaufania i absolutorium

Zarząd Powiatu w Janowie Lubelskim otrzymał od radnych powiatowych wotum zaufania oraz absolutorium za wykonanie zeszłorocznego budżetu.

Dyskusja była ożywiona, a gdy przyszło do głosowania nad uchwałą w sprawie udzielenia Zarządowi wotum zaufania, jednomyślności nie było. Bartosz Piech opowiedział się przeciw, a od głosu się wstrzymał Piotr Rogoża. Pozostali radni głosowali za przyjęciem uchwały: Andrzej Bielak, Andrzej Ciupak, Maria Ciupak, Sławomir Dworak, Paweł Fac, Wiesław Gzik, Andrzej Jaworski, Antoni Kulpa, Justyna Kuśmierczyk, Artur Pizoń, Grzegorz Pyrzyna, Władysław Sowa, Józef Wieleba i Zenon Zyśko. Nieobecny był Michał Komacki.

Kolejna uchwała dotyczyła udzielenia absolutorium Zarządowi Powiatu z tytułu wykonania budżetu za 2025 rok. W tym przypadku, wstrzymał się od głosu Bartosz Piech. Głosów na „nie” nie było, głosów na „tak” było 14. „Za” zagłosowali: Andrzej Bielak, Andrzej Ciupak, Maria Ciupak, Sławomir Dworak, Paweł Fac, Wiesław Gzik, Andrzej Jaworski, Antoni Kulpa, Justyna Kuśmierczyk, Artur Pizoń, Grzegorz Pyrzyna, Piotr Rogoża, Józef Wieleba i Zenon Zyśko. Nieobecni - Michał Komacki i Władysław Sowa.

Podczas sesji absolutoryjnej podsumowano działalność Zarządu Powiatu za rok 2025. Dochody budżetu powiatu w 2025 roku wynosiły 161 milionów 125 tys. zł, wydatki budżetu powiatu kształtowały się na poziomie 144 mln 52 tys. zł. Radni stwierdzili, że budżet jest wykonany na dobrym poziomie. Dostateczna ta informacja, a to dlatego, by uniknąć tłumaczenia zawichości finansowych wartości...

Alina Boś



Członkowie Zarządu Powiatu (od lewej): Barbara Fuszara, Wiesław Gzik, Zenon Zyśko, Artur Pizoń, Sławomir Dworak, Andrzej Ciupak, Grzegorz Krzyszt

►►►

Salowe protestują. Porozumienia brak...

Szpital notuje stratę

Niedofinansowana służba zdrowia... Obniżone ryczałty z NFZ, wadliwa wycena świadczeń, wielomiesięczne opóźnienia w płatnościach za świadczenia nielimitowane, niepełne finansowanie nadwykonań i ustawowe podwyżki dla medyków, a więc rosnące koszty pracownicze... Jednym słowem - zapaść finansowa szpitali... Daleko szukać nie trzeba... Szpital powiatowy w Janowie Lubelskim, który pod koniec kwietnia bieżącego roku zanotował ponad 6 i pół miliona straty, podczas gdy w całym 2025 roku strata wyniosła 7,5 mln zł. Tak jeszcze nie było... Podobnie jest z zadłużeniem szpitala, które pod koniec kwietnia br. wynosiło przeszło 41 mln zł. Dobrze nie jest... Można powiedzieć, że szpital „znajduje się na skraju wydolności finansowej”, że... „ledwie zipie”.

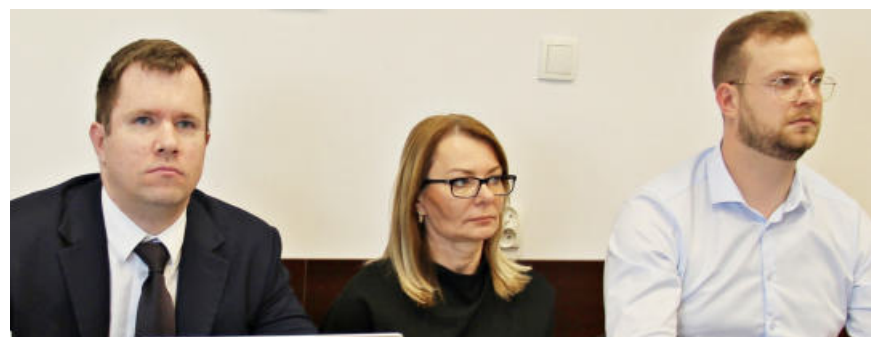
Przez ostatnie lata, były jakieś tam plany naprawcze, ale najwidoczniej... niewystarczające... Liczono, że to „Warszawa” podejmie właściwe działania... Oczywiście, na sesjach mówiono o pogarszającej się sytuacji finansowej w janowskiej placówce zdrowia. Strata rosła, zadłużenie też, mimo, że łóżek ubywało... A w szpitalu, jak to w szpitalu, są oddziały, gdzie „non stop” są pacjenci, a są oddziały, gdzie tych pacjentów jest mniej, o czym mówią otwarcie pracownicy „obłożonych” pionów szpitala... Ogółem, liczba pracowników w szpitalu w ostatnim czasie się zmniejszyła, między innymi ze względu na likwidację oddziału położniczego. Oddział - jak przekonywała Dyrekcja szpitala, był „nierentowny” z uwagi na spadającą liczbę porodów... Był „nierentowny”, więc został zamknięty... Czy to był element naprawczy? - Jest niż demograficzny, w innych szpitalach bywa podobnie - tłumaczono. Cały czas, powoływano się też na „opieszłość Rządu” w temacie trudnej sytuacji szpitali powiatowych, co może doprowadzić do ich upadku, również w Janowie. - Ponad 80 procent wszystkich przychodów szpitala pochłaniają wynagrodzenia pracownicze, a gdzie reszta - usługi, remonty, leki, itp. Chociaż tyle dobrego, że nie ma „chwilówek”, że wszystkie kredyty są spłacane w bankach a nie w parabankach - mówił Artur Pizoń - Starosta Janowski.

Gros środków na „łatanie” finansów szpitala...

Warto dodać, że Powiat Janowski rokrocznie pożycza pieniądze szpitalowi na jego funkcjonowanie, zmniejszając w ten sposób ujemny wynik finansowy placówki i jej zobowiązania. Wspomaga, chociaż finansowanie ochrony służby zdrowia należało i należy do zadań Ministra Zdrowia i Narodowego Funduszu Zdrowia. W tej sprawie, wypowiedział się nawet Trybunał Konstytucyjny, który stwierdził, że udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej to zadanie zlecone samorządom, które powinno być finansowane ogólnie, z budżetu centralnego, gdyż jest to obowiązek państwa... Ale, mniejsza z tym... Jest jak jest... Teraz też powiat pożyczył „kasę” szpitalowi... Pożyczył na „wieczne oddanie”... Dwa miliony zł,



Od lewej: Justyna Kuśmierczyk, Piotr Rogoża, Andrzej Bielak, Paweł Fac, Bartosz Piech



Od lewej: Paweł Mąćk - radca prawny, Joanna Głód, zajmująca się obsługą Rady Powiatu, Marcin Stanicki - Kierownik Biura Informatyki i Informatyzacji

nie mówiąc o tym, że kolejne 2,5 mln zł „podał” na inwestycje w szpitalu... A skoro Zarząd Powiatu - za zgodą Skarbnik Barbary Fuszary i Rady Powiatu, przynajmniej dotacje, udziela pożyczki to znaczy, że wierzy, że szpital w Janowie można uratować, bo w przeciwnym razie po co dokładałby do placówki, która w najbliższym czasie miałaby znaleźć nowego „właściciela”? Inna sprawa, że na „łatanie” finansów szpitala idzie gros środków powiatowych, chociaż wsparcia wymaga chociażby oświata i pomoc społeczna. No, ale z drugiej strony chodzi o leczenie, o ludzkie zdrowie i życie, a z tym... trudno dyskutować...

Tekst; foto: Alina Boś

Koszty, przychody, strata... Trudna sytuacja w janowskim szpitalu

Ostatnio, tak się jakoś składa, że obrady Rady Powiatu z sesji na sesję są coraz dłuższe, a te, które dotyczą szpitala - w szczególności. Ostatnio, na sesjach bywają salowe i sprzątaczkę ze szpitala, które wyprowadzeniu usług sprząających ze szpitala do firmy zewnętrznej się sprzeciwiają. Walczą o zachowanie pracy na etacie w szpitalu. Boją się zmiany i nie chcą pracować w prywatnej firmie, o czym była mowa również na poprzednich sesjach. Obawiają się tego zatrudnienia i mają nadzieję, że Zarząd Powiatu i Dyrekcja szpitala zmienią zdanie. Ci tłumaczą, że panie pracy nie tracą, a jedynie zmienia się im pracodawca. I że poprzez takie działanie szpital będzie miał oszczędności... Milionowe... Sytuacja pojawiła się w grudniu ubiegłego roku... Rozmowy nie przyniosły efektu, ogłoszono przetarg na powierzenie usług sprząających firmie zewnętrznej, którego celem jest przeniesienie zatrudnienia ze szpitala do firmy zewnętrznej kilkudziesięciu osób... Mamy lipiec... Sprawa nie jest przesądzona...

Powyższa sprawa jest jedną z wielu, o których była mowa na czerwcowej sesji, podczas której podejmowano uchwały, „wykładano kawę na łąkę” odnośnie spraw kadrowych, kosztów, przychodów, zysków i strat... A sytuacja w szpitalu jest bardzo trudna...

Pożyczka za pożyczką... Zawsze tak nie będzie...

„Nóż na gardle” szpitala trzepie powiat po kieszeni. Pożyczka za pożyczką „wędruje” z budżetu powiatu na konto placówek.

Powiatowy „wlew” działa natychmiastowo, a „substancje odżywcze” są wchłaniane w stu procentach. Finansowa „kroplówka” działa „uspokajająco, oczyszczająco i wzmacniająco”... I usuwa „zatory” płatnicze. Tymczasowo. Pytanie, jak długo. W ubiegłym roku, została podpisana „pod żyłę” pod koniec grudnia. W tym roku, było podobnie. Tylko w latach 2020-2026 do szpitalnego krwioobiegu trafiło w formie dotacji i pożyczek ponad 20,6 mln zł. Tyle przekazał Powiat Janowski - organ tworzący szpital i sprawujący nad nim kontrolę zarządczą - na wsparcie funkcjonowania Samodzielnego Publicznego Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej w Janowie Lubelskim... „Samodzielnego”... Zdaje się, tylko z nazwy...

Póki co, Zarząd i Rada Powiatu dotują szpital, pożyczają pieniądze, nieraz na wynagrodzenia, żeby „poszły” w terminie... W głosowaniu, las rąk w górze... „Zatwierdzam, zatwierdzam, zatwierdzam”, ale może przyjdzie czas, kiedy radni powiedzą... „sprawdzam”... - I błędne jest przekonanie niektórych pracowników szpitala, którzy - jak mówi Starosta Artur Pizoń - wychodzą z założenia, że niezależnie od tego, co się będzie działo, to powiat szpitalowi pieniędzy dołoży i dokładać będzie... Otóż, nie będzie... Powiat ma swoje zadania do zrealizowania, a ochrona zdrowia jest jednym z nich, ale nie jedynym... Jeżeli w tą w stronę pójdziemy to inne zadania staną pod znakiem zapytania, a do tego nie dopuścimy i jako Zarząd i - myślę, że jako Rada - stawia sprawę jasno Artur Pizoń - Starosta Janowski. - Nie można w nieskończoność transferować pieniędzy z powiatu do szpitala. Tu potrzeba systemowych rozwiązań - popiera Starostę Grzegorz Pyrzyna - Przewodniczący Rady Powiatu.

A tak „po prawdzie”, to wszyscy wiedzą, że bez prawdziwego programu restrukturyzacji i bez pomocy państwa, szpital nie wstanie z kolan, a te miliony zł z powiatu to jest jedynie odsuwanie szpitalnego końca w czasie. Ale, dobre i to, bo gdyby nie powiat, to szpital nie miałby 41 mln zł długu, a o wiele więcej. Co prawda, w podobnej albo i dużo gorszej sytuacji jest około 90 procent szpitali powiatowych w kraju, ale dla pacjenta z Janowa i okolic to żadne wytłumaczenie...

Podstawą dyskusji były szpitalne dane...

Na czerwcowej sesji Rady Powiatu, radni - w formie dwóch uchwał, zatwierdzili roczne sprawozdanie finansowe szpitala i przyjęli raport o sytuacji ekonomiczno - finansowej janowskiej lecznicy. „Za” opowiedziało się 13 radnych - Maria Ciupak, Grzegorz Pyrzyna, Andrzej Jaworski, Artur Pizoń, Justyna Kuśmierczyk, Piotr Rogoża, Andrzej Bielak, Antoni Kulpa, Michał Komacki, Sławomir Dworak, Andrzej Ciupak i Wiesław Gzik. Wstrzymało się od głosu trzech radnych - Bartosz Piech, Władysław Sowa i Józef Wieleba. W sesji nie uczestniczył Paweł Fac i Zenon Zyśko. Jak to ostatnimi czasy bywa, sprawy szpitala zdominowały obrady sesji. Podstawą dyskusji były szpitalne dane - ekonomiczny raport i finansowe sprawozdanie. A w tle - pieniądze, zadłużenie, decyzje, odpowiedzialność - „rozproszona”, i... szukanie winnych. „Na dole” i „na górze”. Jest takie powiedzenie - „Jak sukces to nasz, jak problem to wasz” - idealne sytuacji odzwierciedlenie.

W janowskim szpitalu, sytuacja jest trudna, ale taka, nad którą da się jeszcze panować

- Rok 2025 był rokiem restrukturyzacji szpitala. Zarząd Powiatu mocno naciskał na Dyrekcję szpitala w kwestii zmniejszenia szpitalnego zatrudnienia - zaczął Artur Pizoń - Starosta Janowski. - Wynagrodzenia w szpitalu są 80-procentowym kosztem jego funkcjonowania. Kadra szpitala zmniejszyła się o około 40 osób, ale też wiem, że rehabilitanci nie pracują w pełnym wymiarze czasu pracy po to, żeby wszyscy mogli pracować, żeby nikt nie został zwolniony. W międzyczasie, został „odbudowany” oddział chirurgii. Jedni lekarze odeszli, drudzy przyszli. Takie mamy czasy. Proces wyprowadzania usług sprząających trwa i te działania będą kontynuowane - zapowiedział twardo Starosta.

Dalej mówił - powołując się na stanowisko Związku Powiatów Polskich, którego powiat janowski jest członkiem, o sytuacji szpitali powiatowych w Polsce. - Przychody szpitali powiatowych nie pokrywają kosztów działalności... Prawie 90 procent szpitali wykazuje stratę operacyjną na działalności podstawowej..., przekazywanie przez NFZ środków za wykonane usługi po kilku lub kilkunastu miesiącach od ich wykonania powoduje, że szpitale powiatowe kredytują de facto NFZ, powiększając swoje zadłużenie..., ustawowe podwyżki w ochronie zdrowia powinny być w całości finansowane przez NFZ... Ludzie powinni o tym wiedzieć...

- Dzisiaj, szpitale powiatowe w Polsce są na skraju upadłości. W janowskim szpitalu, sytuacja jest trudna, ale taka, nad którą da się jeszcze panować. Powiat wspierał i wspiera finansowo szpital, ale wiem, że nie wszystkie powiaty tak się zachowują. I jako Zarząd, i jako radni, ponosimy odpowiedzialność za funkcjonowanie szpitala i będziemy robić wszystko, żeby ten szpital po prostu był. Natomiast - zdać sobie trzeba sprawę z tego, że jeżeli nie nastąpią zmiany systemowe w finansowaniu szpitali i wycenie procedur, przyszłość opieki zdrowotnej na poziomie powiatu widzę w czarnych barwach...

Szpital będzie szykować pozew i sądzić się z NFZ-em - zapowiada Dyrektor Ciupak

Na sesji, dane statystycznie - sprawozdawcze szpitala za 2025 rok przedstawiła Renata Ciupak - Dyrektor szpitala.

Szpital na koniec 2025 roku miał 199 łóżek. Na oddziale chirurgii ogólnej - 18, urazowo - ortopedycznym - 21, ginekologii - 8, dziecięcym - 12, wewnętrznym - 50, intensywnej terapii i anestezjologii - 5, psychiatrycznym - 34, psychogeriatrycznym - 20, rehabilitacyjnym - 24 i Szpitalnym Oddziale Ratunkowym - 7. W szpitalu działa ośrodek rehabilitacji dziennej, dziennej dzieci, blok operacyjny, dział diagnostyki obrazowej z pracownią tomografu komputerowego i rezonansu, pracownia endoskopowa, fizjoterapia ambulatoryjna, podstawowa opieka zdrowotna, ratownictwo medyczne, nocna i świąteczna opieka lekarska, poradnia medycyny pracy oraz 19 poradni specjalistycznych.

W 2025 roku hospitalizacji w szpitalu było 9.249. Przez Szpitalny Oddział Ratunkowy przewinęło się 3.531 pacjentów. W poradniach specjalistycznych udzielono 57.415 porad lekarskich, świadczeń psychologów i terapeutów. W szpitalnym POZ-ecie udzielono 7.211 porad na zapisanych 1.281 pacjentów, a w medycynie pracy - 1.626 porad... Wskaźniki obłożenia łóżek... Oddział chirurgii ogólnej - 63,6 procenta, oddział urazowo-ortopedyczny - 64,5 procenta, ginekologiczny - 53,3 procenta, dziecięcy - 52,3 procenta, wewnętrzny - 91,5 procenta, intensywnej terapii i anestezjologii - 61,9 procenta, psychiatrii - 98,9 procenta, psychogeriatryi - 88,4 procenta, rehabilitacji - 99,3 procenta.

Na bloku operacyjnym wykonano 1.945 zabiegów. Ryczałt szpitalny wykonano w 99,21 procentach.

Wynik finansowy - sprawa trudna. Z roku na rok pogłębia się strata szpitala.

- Jeżeli chodzi o świadczenia limitowane, za które NFZ nam nie zapłacił z zeszłego roku, to jest to około 1,3 mln zł, w tym - 882 tys. zł z umowy podstawowej i 335 tys. zł w świadczeniach pozostałych. I o te świadczenia w wysokości 882 tys. zł szpital będzie szykować pozew i sądzić się z NFZ-em - zapowiada pani Dyrektor.

Mniej hospitalizacji, większa strata...

- W grudniu 2024 roku strata szpitala wynosiła 3,5 mln zł, a w grudniu 2025 - 7,5 mln zł... W 2024 roku zobowiązań wymagalnych nie było, w 2025 się pojawiły w wysokości 2,8 mln zł - punktował, wczytując się w szpitalne sprawozdania Grzegorz Pyrzyna - Przewodniczący Rady Powiatu.

- W roku 2018 hospitalizacji (pobytów pacjenta w szpitalu przez minimum jedną noc - przypis redakcji) było w janowskim szpitalu 12,5 tys., w roku 2024 - 10 368, a w roku 2025 - 9.249. Z roku na rok, spadek o ponad tysiąc hospitalizacji, a patrząc na rok 2018 w odniesieniu do roku 2025 - spadek o 25 procent... A to przecież się przekłada na wartość kontraktu...

- W roku 2024 przez Szpitalny Oddział Ratunkowy „przewinęło się” 5.041 osób, a w roku 2025 - 3.531 osób... Znowu spadek, a to wpływa na przychody szpitala... - wytykał. Co jest powodem takiego stanu rzeczy? Czy mniej osób, które potrzebują skorzystać z doraźnej pomocy medycznej na janowskim SOR-ze, czy też może ludzie szukają pomocy w innych sąsiednich SOR-ach?

Koszty przekraczają wielkość przychodów

- Koszty przekraczają wielkość przychodów - informowała Dorota Puchala - Gnat - główna księgowa szpitala. - Koszty ogółem na koniec 2025 roku wynosiły 117 mln zł 592 tys. zł, a przychody - 110 mln 61 tys. zł (w tym 91,18 procenta z NFZ).

W ogólnej kwocie zobowiązań, zobowiązania wymagalne (których termin płatności minął - przypis redakcji) to kwota rzędu 2,8 mln zł. Pożyczka, udzielona przez powiat w grudniu ubiegłego roku, pozwoliła spłacić najstarsze zobowiązania względem kontrahentów. Pożyczki od powiatu są zastrzykiem finansowym dla szpitala. Dzięki nim, spłacane są zobowiązania, ale to koło jest napędzane przez kolejne zobowiązania.

W 2025 roku, wskaźniki płynności finansowej szpitala są zerowe, bo szpital nie ma płynności finansowej. W 2025 roku, wszystkie inwestycje szpitalne pokrywane były ze źródeł zewnętrznych.

Dodatkowym obciążeniem wyniku finansowego za 2025 roku jest kwota miliona dwustu tys. zł, która wynika z redukcji etatów, w tym odpraw emerytalnych i jubileusz, na co dostaliśmy pożyczkę z powiatu, dzięki czemu mogliśmy finansowo podołać temu zobowiązaniu - informuje księgowa.

Kolejne zagrożenie stanowią wynagrodzenia pracowników na etacie w szpitalu, które od lipca idą w górę o niespełna 9 procent.

Dużym zagrożeniem jest poziom wynagrodzeń personelu medycznego kontraktowego, które stanowi wysoki udział w grupie kosztów wynagrodzeń.

Dyrektor szpitala przedstawiła wyniki roczne szpitala w latach 2016-2025

W roku 2016 przychody wykonane w całości mieliśmy na poziomie 37,4 mln zł, w 2025 roku przychody wykonane na poziomie 110 mln zł 61 tys. zł. Przychody trzykrotnie wzrosły. Przychody z NFZ. W 2016 roku było 34 mln zł 440 tys. zł, pod koniec 2025 roku mamy 100 mln 354 tys. zł. Koszty galopowały. W 2016 koszty kształtowały się na poziomie 37 mln 219 tys. zł, w 2025 roku koszty wynoszą 117 mln 592 tys. zł. W kosztach, największą pozycję stanowią wynagrodzenia. Od 2016 do 2021 wynik był na plusie. W grudniu 2016 roku było prawie 142 tys. zł, w 2017 roku było 1,5 mln zł, w roku 2018 - niecałe 80 tys. zł, w 2019 - prawie 700 tys. zł, w 2020 - 707 tys. zł, w grudniu 2021 - prawie 1,5 mln zł. Przyszedł grudzień 2022 roku, kiedy to od półroczu mamy wzrost wynagrodzeń. Po raz pierwszy pojawia się ujemny wynik finansowy, na minusie. W 2022 roku wynik kształtował się na poziomie minus 2,8 mln zł, w grudniu 2023 było minus 5,3 mln zł, w grudniu '24 - minus 3,6 mln zł, w grudniu 2025 strata wyniosła 7,5 mln zł.

Strata w szpitalu po raz pierwszy powstała w grudniu 2022 roku, kiedy to w życie weszła nowa ustawa o regulacjach płacowych w ochronie zdrowia.

►►►

Czy... Czy... Czy... Pytanie za pytaniem

Na sesji, pytanie za pytaniem zadaje radny Bartosz Piech. Na pytania odpowiada m.in. Renata Ciupak - Dyrektor szpitala.

- Odnosząc się do 2022 roku, do czasu wprowadzenia ustawy o wynagrodzeniach pracowników medycznych powiem, że pani Dyrektor w tamtym czasie zgłaszała ten problem, mówiąc, że szpitala nie będzie stać na sfinansowanie wynagrodzeń dla pracowników medycznych. Dyrektorka mówiła, że kontrakt z NFZ-em nie pokryje wzrostu wynagrodzeń - mówił na wstępie. Potem, pytał...

- Czy szpital przez to, że czasowo nie działał oddział chirurgii, stracił na tym finansowo...

- Nie - odpowiedziała pani Dyrektor.

- Czy w 2025 roku występowały jakiegokolwiek opóźnienia w płatnościach wobec lekarzy, pielęgniarek, dostawców lub podmiotów współpracujących - dążył dalej...

- Tak - odpowiedziała pani Dyrektor.

- Kogo będą obciążać lipcowe podwyżki wynagrodzeń salowych i sprzątaczek?

- Podwyżki dla salowych i sprzątaczek będą po stronie szpitala (do wypłaty w sierpniu, podobnie jak w przypadku innych pracowników, pozostających w zatrudnieniu w szpitalu) - odpowiedziała pani Dyrektor.

- Czy istnieje ryzyko, że w tym roku zostanie wstrzymana praca jakiegoś oddziału z uwagi na problemy kadrowe?

- Istnieje. Chodzi o oddziały psychiatrii i psychogeriatrici, których działalność - w sierpniu - może zostać zawieszona, chociaż mam informację od kierownika oddziału, że stara się ułożyć grafik. Obecnie, trwają rozmowy z doktorem na temat potencjalnego utworzenia centrum zdrowia psychicznego w nowym kształcie. Centra mają być tworzone od przyszłego roku, ale już nie w ramach pilotażu (oczywiście, jeżeli nie przesunie się wejście w życie ustawy) - informowała pani Dyrektor.

A tych pytań i odpowiedzi było sporo...

Mniej pytań, więcej propozycji rozwiązań

- Każdy powinien być odpowiedzialny za swoje słowa - zaczął Sławomir Dworak - Członek Zarządu Powiatu, radząc przedmówcy, by zamiast „czy” zaczął mówić „jak”. Mniej pytań, więcej propozycji rozwiązań - stwierdził. - Czy się jest radnym czy członkiem zarządu - każdy dietę bierze - zauważył z przekąsem. Potem odniósł się do danych finansowych.

- Przeliczyłem - na podstawie sprawozdania, że za trzy miesiące tego roku koszt wynagrodzeń w szpitalu, czyli kontrakty, świadczenia, ZUS-y, itp. wyniósł 24 mln zł. Przychód z NFZ-u za leczenie osób w szpitalu wyniósł 25 mln zł. Milion zł zostaje na zapłacenie leków, energii, środków czystości, materiałów do remontu, transportu odpadów medycznych, audytu, usług bankowych, amortyzacji, podatków, usług diagnostycznych i żywienia... Mamy milion zł, podczas gdy to wszystko kosztowało co najmniej 6,5 mln zł, czyli „z miejsca” mamy 5,5 mln zł straty - tłumaczył.

- Ja mówię panu staroście, żeby za każdym razem, gdy jedzie do szpitala na rozmowy z pracownikami, zabierał pana Bartosza Piecha. Proponuję też zapisać pana do Rady Społecznej szpitala. Niech wnosi, „jak” rozwiązywać sytuację, a nie tylko pytać „czy”. Bo jak nie będziemy rozwiązywać, tylko się pytać „czy”, to wszystkich czeka tragedia w szpitalu, ponieważ brakuje pieniędzy na wynagrodzenia. Ostatnio na zarządzie, gdybyśmy nie „uruchomili” kolejnej linii pożyczkowej, wynagrodzenia za czerwiec nie byłyby zapłacone. Jest źle, wszyscy to muszą zrozumieć. Rehabilitanci - po rozmowach, zeszli z części etatu, żeby utrzymać pracę. Każdy chce utrzymać pracę. Ja też jestem za tym, żeby szpital istniał i każdy tam pracujący utrzymał pracę, tylko wszyscy muszą zrozumieć - nie tylko radni, ale i pracownicy szpitala, że tak długo być nie może...

Czy można wydzierżawić oddział ginekologiczno - położniczy

- Czy pani Dyrektor rozważała - albo może ktoś z Zarządu Powiatu - możliwość wydzierżawienia firmie zewnętrznej oddziału ginekologiczno - położniczego - pytał radny Józef Wieleba.

- Czy możemy wydzierżawić oddział ginekologii? Nie wiem. I nie wiem, czy

znajdzie się takowy chętny - odpowiedziała pani Dyrektor.

Do pytania odniósł się też Starosta Pizoń.

- W debacie publicznej pojawiają się głosy, że są jakieś przymiarki do prywatyzacji janowskiego szpitala, czemu publicznie zaprzeczam - zaczął. - A wydzierżawienie oddziału to jest de facto prywatyzacja, no bo co to znaczy, że likwidujemy jakiś oddział. Oddajemy to miejsce w komercyjne wykorzystanie. Przyznam się szczerze, że po prostu nie wiem, czy tak w ogóle można - mówił. - Na pewno nie będziemy w taki sposób budować janowskiego szpitala. Możemy robić różnego rodzaju zmiany organizacyjne, polegające na tym, że ograniczamy funkcjonowanie np. jednego oddziału, ale w to miejsce wprowadzamy inny, który będzie wchodził w struktury szpitala. Nie będzie tak, że oddamy część szpitala w ręce prywatne - stwierdził.

- Żaden z radnych nie chce prywatyzować szpitala, ale czy oddanie usług sprzątających firmie zewnętrznej nie jest prywatyzacją szpitala - pytał radny Władysław Sowa.

- Jeszcze przed moim przyjściem do szpitala sztuczna nerka stanowiła jeden z oddziałów szpitalnych, który został przejęty przez firmę zewnętrzną. I nikt wtedy nie postrzegał tego jako... prywatyzacja - odpowiedziała pani Dyrektor.

Praca na oddziale psychiatrii i psychogeriatrici to praca w warunkach szczególnych

Pod koniec sesji, pojawiły się głosy niektórych pracowników szpitala...

- Praca na oddziale psychiatrii i psychogeriatrici to praca w warunkach szczególnych.

Mamy do czynienia z agresją pacjentów (ostatnio, pielęgniarz stracił kilka zębów wskutek agresji pacjenta). W ostatnim czasie, do aktów agresji ze strony pacjentów dochodzi również w przypadku innych pracowników służby zdrowia, a na naszych oddziałach jest to w zasadzie codziennością, tylko nie robimy z tego afery, bo wiemy, że taki mamy charakter pracy...

- Bezpieczeństwo pacjentów i bezpieczeństwo personelu może zapewnić praca tylko i wyłącznie w takim obszarze, jak teraz jest. Nie może tu dojść do żadnych zmian, gdyż to nam „rozwali” dwa oddziały, które są oddziałami niszowymi. Na oddziałach pracują osoby sprawdzone, o odpowiednich predyspozycjach psychofizycznych do pracy z osobami z zaburzeniami i chorobami psychicznymi. Nie wyobrażam sobie, żeby mogły przyjść tutaj do pracy osoby niesprawdzone, prosto z ulicy... Prawie cały czas mamy pełne obłożenie, a jeśli chodzi o oddział psychiatryczny to wręcz mamy kolejki. Pacjenci nie tylko z województwa lubelskiego, ale i z województw ościennych oczekują na miejsce na leczenie w naszych oddziałach...

Do tematu odniosła się Renata Ciupak.

- Ogłaszając przetarg, nie planujemy wymiany w żaden sposób personelu dotychczas pracującego na tych oddziałach. To nie jest założeniem przetargu. Jeżeli pracownicy będą odchodzić, będą szukać innych rozwiązań w tym temacie. Na chwilę obecną, uzgodniłam z firmą sprzątającą - jeśli by ona weszła, że pracownicy - zarówno oddziału psychiatrii, jak i psychogeriatrici, będą mieć inne warunki zatrudnienia od pozostałych i to wybrzmiało na spotkaniu z przyszłym pracodawcą (jeśli do tego dojdzie) - odpowiedziała pani Dyrektor.

- Ostatnio, dowiedzieliśmy się, że nie mamy żadnej gwarancji na zatrudnienie u tego pracodawcy (gdyby doszło do wyprowadzenia usług sprzątających ze szpitala do firmy zewnętrznej - przypis redakcji). Pani Dyrektor zapewniała, że mamy roczny okres ochronny, ale tak nie jest. Pracodawca powiedział nam, że nie mamy i że od siebie da nam pół roku...

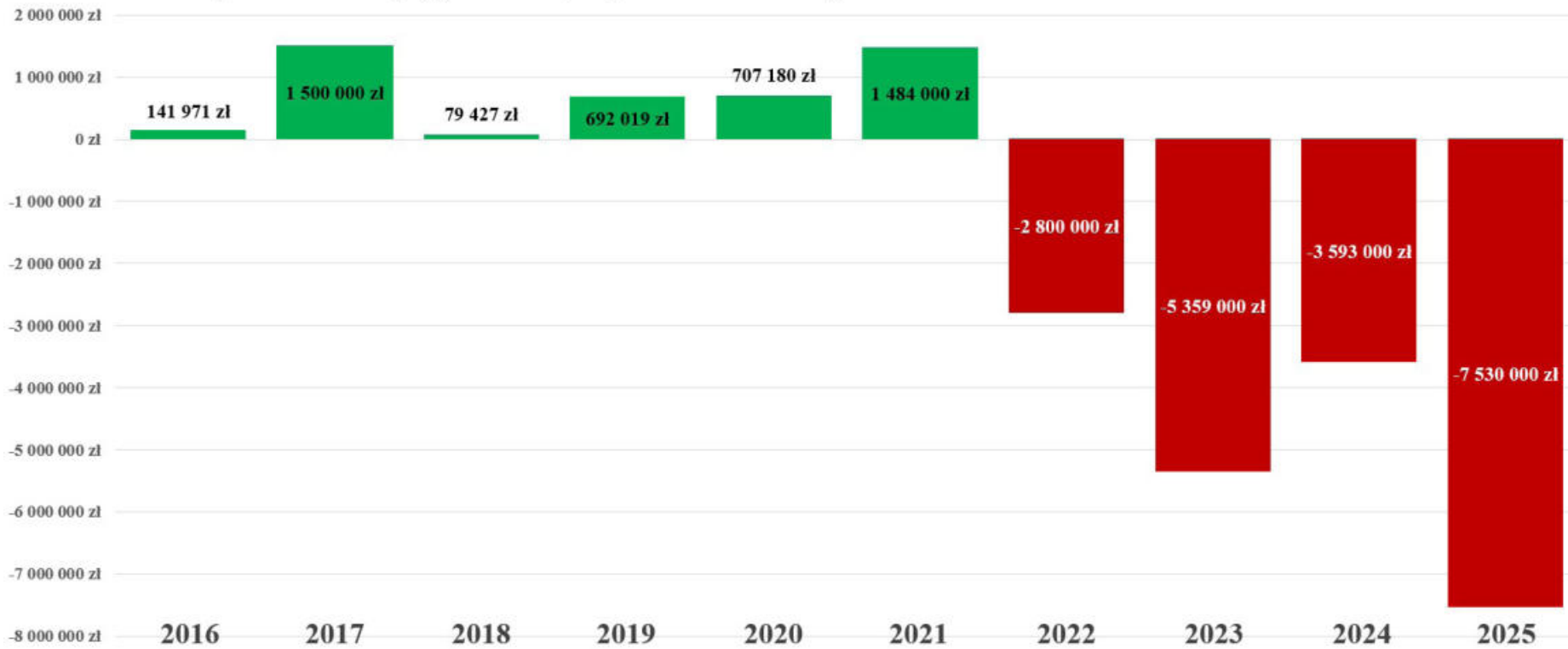
- Pracownicy są przyjmowani w trybie artykułu 23 prim kodeksu pracy, więc mają gwarancje ciągłości swojego zatrudnienia. Jeżeli pracują na czas nieokreślony, nadal będą pracować na czas nieokreślony, jeżeli na określony - nadal tak będą pracować. Konsekwencją zlecenia usług sprzątających jest przejęcie pracowników w trybie art. 23 prim. Jeżeli chodzi o warunki zatrudnienia to to zupełnie inaczej wygląda, o czym mówiłam na poprzedniej sesji - odpowiada pani Dyrektor.

Jeżeli chodzi o Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych za 2025 rok to będzie spotkanie z całą załogą, reprezentowaną również przez związki zawodowe i ustalimy co począć w tej sprawie. Jeżeli chodzi o to, co zrobimy w stosunku do grupy przejmowanej (salowych i sprzątaczek; jeżeli do tego dojdzie - przypis redakcji), jestem skłonna zapłacić te wczasy pod gruszą za 2025 rok w czasie, kiedy będziecie odchodzić do firmy zewnętrznej w trybie artykułu 23 prim - odpowiedziała pani Dyrektor.

I tak to prawie 5-godzinna sesja dobiegła końca...

Alina Boś;
wykres - Wojciech Kozyra

Wynik finansowy (zysk/strata) Szpitala Powiatowego w Janowie Lubelskim w latach 2016 - 2025



Kilkoro kombatantów, kilkanaście pocztów sztandarowych, mniej ludzi... Mniejsza „frekwencja”... 82. rocznica Bitwy Partyzanckiej na Porytowym Wzgórzu... Dosyć daleka, odzwierciedlająca zmiany pokoleniowe... Żołnierze, partyzanci i świadkowie wydarzeń z czasów II wojny światowej odchodzą... Żyją nieliczni, a młodsze pokolenia nie mają już tak silnego, żeby nie powiedzieć „emocjonalnego” związku z przeszłością... A że coraz mniej rodzin wielopokoleniowych, to i przekaz międzypokoleniowy o wojnie, doświadczeniach rodzinnych i pojmowaniu historii coraz słabszy... Taka jest prawda, niestety...

Porytowe Wzgórze kiedyś i dzisiaj

W 1996 roku Adam Orzeł (zm. 25 marca 2022 roku) ze Stowarzyszenia Grupy Aktywnej Rehabilitacji Regionu Lubelskiego zorganizował po raz pierwszy wyścig na wózkach inwalidzkich osób niepełnosprawnych na 13-kilometrowej trasie Janów Lubelski - Porytowe Wzgórze (ostatni wyścig miał miejsce w 2013 roku). Przez lata, w patriotyczno - sportowym wydarzeniu brało udział kilkadziesiąt, a nieraz sto i więcej osób. Wyścig, trwający około 2,5 godziny, rozpoczynał się o godz. 10.00 przed budynkiem „starej” poczty. Po tym czasie, uczestnicy wyścigu - zapowiedziani przez spikera i powitani brawami, wjeżdżali uroczysto na plac... Czasami byli wcześniej, czasami później, ale zawsze „w momencie” składania wieńców... Formował się szereg, ludzie się ustawiali, a - „po cichu”, delegacje ustawiali - we właściwym szyku, pracownicy Starostwa. A tych delegacji i pocztów sztandarowych 15 lat temu, 20- albo i więcej było dużo, dużo więcej... Dominowali kombatanci Armii Krajowej, Armii Ludowej, Batalionów Chłopskich i oczywiście - ich rodziny. Przyjeżdżali z całej Polski, a bywało, że z Anglii i Ameryki. Po 2000 roku był też raz czy dwa konsul rosyjski (przed zapewne też był). Za przebieg uroczystości odpowiadali pracownicy Starostwa, organizujący uroczystości na Porytowym Wzgórzu nieprzerwanie od 1999 roku, tj. od czasu reformy administracyjnej, a więc powołania powiatu. Zadania były podzielone, a przy stoliku organizacyjnym każdy wiedział, co ma robić, pamiętając o powadze chwili i miejsca... I o tym, że jego praca wpływa na wizerunek Starostwa. Oczywiście, był jeden „głównodowodzący”, który „z ukrycia” „kierował ruchem”. „Przemykał” niewidocznie pod „osłoną lasu”, słuchał uwag, wpisywał kombatantów na listę mówców, scalał całość. Organizacyjnie, było dobrze, mimo tłumy weteranów, „wianuszków” polityków, parlamentarzystów, dziennikarzy, przedstawicieli administracji rządowej i samorządowej, i różnego rodzaju instytucji szczebla powiatowego, wojewódzkiego, krajowego... I masy aut i autokarów, które przyjeżdżały z samego rana, albo dzień wcześniej z Warszawy, Krakowa, Gdańska, Szczecina, Wrocławia, Rzeszowa, Przemyśla, Lublina... Z całego kraju... Pełne ręce roboty miała policja, straż i - oczywiście, organizatorzy, którzy stosowali protokół dyplomatyczny (wydrukowany, w niejednej torebce był schowany, do którego sięgano w razie potrzeby). A ten protokół to nic innego jak reguły precedencji, czyli uszanowanie gości poprzez „uszerzeganie” ich według rangi i stanowiska... Najprościej mówiąc, według „starszeństwa”, żeby nikogo nie urazić... Oczywiście, jako pierwsi wieńce składali kombatanci, partyzanci, żołnierze... To było jak „amen w pacierzu”. I była też odpowiednia etykieta powitań - rzecz święta, co też miało miejsce w przypadku powitania niepełnosprawnych sportowców, którzy - jako ostatni, składali kwiaty, podjeżdżając całą gromadą pod pomnik, kończąc w ten sposób uroczystość. I chociaż nie było telefonów komórkowych, Internetu, komputera i sztucznej inteligencji, to były plakaty - nie gorsze niż dzisiaj - które pojawiały się na słupach ogłoszeniowych, witrynach sklepowych, w prasie lokalnej i regionalnej... Informacje o wydarzeniu „trafiały” do radia i telewizji, a poza oficjalnymi kanałami była „czynna” poczta pantoflowa.

A w 1999 roku, zdaje się, że po raz ostatni, odbył się XIV Ogólnopolski Bieg Przelajowy Szlakiem Walk Partyzanckich - Porytowe Wzgórze '99', organizowany przez Wojewódzkie Zrzeszenie LZS w Tarnobrzegu i janowski Starostwo, o czym czytamy w kronice Starostwa, prowadzonej w owym czasie przez śp. Marię Pianowską. W kronice czytamy też, że w 1999 roku, uroczystości odbyły się pod patronatem Prezydenta RP i że na czas uroczystości, PKS uruchomił kursy na trasie Janów Lubelski - Porytowe Wzgórze.

Warto dodać, że zarówno wtedy, jak i dzisiaj, o partyzantach, walczących w Lasach Janowskich w 1944 roku, pamięta społeczność Liceum Ogólnokształcącego im. Bohaterów Porytowego Wzgórza... Pamięta w formie akademii podczas rocznicowych uroczystości, „Biegu Partyzantów”, który odbył się w tym roku po raz 14, i konferencji na temat „Ziem Janowskiej w czerwcu 1944 roku”. Warto przypomnieć, że imię Bohaterów Porytowego Wzgórza nadano szkole 28 czerwca 1964 roku podczas uroczystości szkolnej z okazji 20-lecia Polski Ludowej.

Miejsce składania wieńców nie jest przypadkowe

...82. rocznica... Dosyć daleka od czerwcowych wydarzeń 1944 roku... Jak było... Kto był, to wie... Bez patosu i bez deszczu... I bez partyzantów, walczących z Niemcami na Porytowym Wzgórzu lata temu. Pomarli... Ostatni - Bolesław Wołoszyn zmarł w maju 2023 roku. Jeszcze do niedawna na uroczystości przyjeżdżali przedstawiciele organizacji kombatanckich z różnych części kraju. W tym roku, byli jedynie z Lublina, Warszawy, Krakowa i Kraśnika. Czy za rok przyjadą? Nie wiadomo.

Jeszcze do 2019 roku, wieńce składano przed pomnikiem „dłuta” Bolesława Chromego z 1974 roku, chociaż obok stał krzyż żołnierzy Armii Krajowej z 1991 roku. W 2020 roku nastąpiła zmiana. Pojawiły się trzy formy upamiętnienia pamięci bohaterów walk nad Branwią. Teraz, jedni składają wieńce wyłącznie przed krzyżem, drudzy - wyłącznie przed pomnikiem, a trzeci - tu i tu, z tym że w różnej kolejności. Jedni, zaczynają od krzyża, a kończą na pomniku, drudzy - odwrotnie, spod pomnika wracają pod krzyż. A miejsce składania wieńców - dla niektórych, też nie jest przypadkowe. Jest wyrazem zapatrywań politycznych, ba, odbiciem sporów ideologicznych, chociaż przy krzyżu widnieje tablica o treści: „Krzyż, który pojednał ziemię z niebem, niech pojedna ludzi, którzy 14 czerwca 1944 roku na Porytowym Wzgórzu za słuszną bili się rzecz”. Czy pojednał wtedy? Czy jedna dzisiaj? ▶ ▶ ▶



Na plac wchodzą żołnierze Wojska Polskiego



Na plac wchodzą poczty sztandarowe



Podczas polowej mszy św. (od lewej): ks. Krzysztof Zych, ks. Piotr Strojny



Od lewej: Jakub Rząd, Krzysztof Mazur, Norbert Góra



Od lewej: Aldona Pituch, Katarzyna Pietras, Izabela Skrzypa

Porytowe Wzgórze 2026

Zwyczajowo, uroczystości rozpoczęły się o godz. 10.00 montażem słowno - muzycznym o wojennej rzeczywistości, przygotowanym przez młodzież „starego” LO pod okiem nauczycielek - Izabeli Skrzypy, Aldony Pituch, Katarzyny Pietras i Aleksandry Wieleby. Pół godziny później rozpoczęła się msza święta. Liturgii przewodniczył ks. Piotr Strojny, który wygłosił Słowo Boże. W sprawowaniu Eucharystii uczestniczył ks. Krzysztof Zych, a komunii św. udzielał również ks. proboszcz Waldemar Farion. Tak było „dzisiaj”... Dawniej, Eucharystię na Porytowym Wzgórzu sprawowali inni kapłani, m.in. ks. Edmund Markiewicz, ks. Jacek Staszak, ks. Jacek Beksiński i ks. Jan Sobczak. Uczestnicy uroczystości o tym pamiętają i tą drogą pozdrawiają.

W uroczystości wzięła udział orkiestra wojskowa z Lublina. Wojskową asystę honorową wystawiła 19 Brygada Zmechanizowana z Lublina... Była salwa honorowa i Apel Poległych. Cóż więcej? Mówców było pięcioro: Artur Pizoń - Starosta Janowski, troje Posłów na Sejm RP - Michał Moskal, Anna Baluch i Kazimierz Choma oraz Zbigniew Markut - syn Jana Markuta, uczestnika bitwy na Porytowym Wzgórzu. Z TVP Lublin o wydarzeniach sprzed lat rozmawiał Starosta Pizoń, Zbigniew Markut, Tadeusz Puchalski - syn Stanisława Puchalskiego, który walczył na Porytowym Wzgórzu oraz Krzysztof Męciński - Dyrektor Oddziału IPN w Szczecinie, wnuk Józefa Męcińskiego - żołnierza oddziału „Ojca Jana”. List intencyjny od Marszałka Województwa Lubelskiego odczytał Mariusz Wieleba - Dyrektor Studium Medycznego.



Wieniec składa Michał Moskal - Poseł na Sejm RP

Ważną rolę w tegorocznych uroczystościach odegrał drużynowy Piotr Mak, który „ogarniał” delegacje, składające kwiaty przed pomnikiem. Odbierał wieńce, kładł na płycie pomnika, salutował, palił znicze... Czuwał też nad bezpieczeństwem żołnierzy. „Ratował” wodą, a mdlejących „transportował” do karetki pogotowia.

W uroczystościach uczestniczył płk. Mieczysław Lenard, uroczony 12 sierpnia 1931 roku w Kraśniku. Od 1975 roku wieloletni Prezes Klubu Oficerów Rezerwy im. Kazimierza Dworaka w Kraśniku. Od 2025 roku honorowy Prezes Koła Związku Żołnierzy Wojska Polskiego im. 24 Pułku Ułanów i im. Generała Kazimierza Dworaka w Kraśniku. Byli też krakowiacy, m. in. Andrzej Szczepiek i Franciszek Ziemianin z Związku Inwalidów Wojennych RP z Krakowa. W uroczystościach uczestniczyła również Elżbieta Sadzyńska z Warszawy - Sekretarz Generalny Zarządu Głównego ZKRPIBWP oraz generał w stanie spoczynku Bogdan Pokrowski.

W uroczystościach uczestniczyli m.in. harcerze, przedstawiciele różnego rodzaju instytucji i organizacji, służb mundurowych, grup rekonstrukcji historycznej, samorządowcy oraz radni powiatowi: Artur Pizoń - Przewodniczący Zarządu Powiatu, Sławomir Dworak i Wiesław Gzik - Członkowie Zarządu, Maria Ciupak i Andrzej Jaworski - Wiceprzewodniczący Rady Powiatu, Justyna Kuśmierczyk, Piotr Rogoża, Andrzej Bielak, Paweł Fac, Bartosz Piech i Antoni Kulpa. Kwiaty składali również przedstawiciele Prawa i Sprawiedliwości, Konfederacji, Wspólnoty Samorządowej i Polskiego Stronnictwa Ludowego.

82 lata temu na Porytowym Wzgórzu...

82 lata temu polscy i radzieccy partyzanci starli się w Lasach Janowskich z niemieckim wojskiem. - Niemcy atakowali, jednak nie udało się im przerwać naszej linii obrony. Zacięty bój trwał do późnych godzin wieczornych. Na naradzie z 14. na 15. czerwca dowódcy ustalili, że wyprowadzenia jednostek partyzanckich z okrażeń dokonają partyzanci Bolesława Usowa „Konara” i Antoniego Nowosada „Murzyna”. Około północy, wszystkie oddziały partyzanckie - objuczone bronią i amunicją, ruszyły w drogę. Wszystkie wykrywane miny były usuwane, koniom owinięto kopyta, prowadzono krótko przy pyskach, by nie parowały. Był to cichy pochód nocnych cieni, groźnych i uzbrojonych, gotowych w każdej chwili do walki. Przesuwaliśmy się gęsto zadrzewionym lasem, blisko Niemców, siedzących przy ogniskach, nie przeczuwających, że ich śmiertelny wróg jest za ich plecami. Gdy zaczęło świtać, odetchnęliśmy z ulgą. Byliśmy daleko poza okrażeniem... - wspomina w swojej książce Jan Markut - uczestnik walk na Porytowym Wzgórzu.

- Nasz Oddział NOW - AK „Ojca Jana”, dowodzony przez porucznika Bolesława Usowa - „Konara”, 14-ego czerwca 1944 roku, wyprowadził z okrażeń bez strat liczące ponad 3 tysiące ludzi zgrupowanie partyzantów sowieckich i Armii Ludowej... - pisze w swojej książce uczestnik bitwy Stanisław Puchalski.

- Wielu z nas - ostatnich, pamiętających najtragiczniejsze wydarzenia tamtych lat odchodzi na zawsze, a młode pokolenie nie może zagubić się w historii, ma bowiem obowiązek pielęgnować pamięć o przodkach, zachować ją i przekazać następnym pokoleniom” - mówił w 2010 roku w 66. rocznicę bitwy partyzanckiej na Porytowym Wzgórzu Waldemar Górski pseudonim „Walny” - żołnierz Armii Krajowej z oddziału „Ojca Jana”...

Tekst, foto: Alina Boś



Podczas uroczystości (od lewej): Tadeusz Puchalski, Władysław Potocki, Krzysztof Męciński, Mariusz Kowalik, Tadeusz Piecyk (u góry), Zbigniew Markut



Kwiaty składają uczestnicy uroczystości z Krakowa i Warszawy - Andrzej Szczepiek i Franciszek Ziemianin z Krakowa; Elżbieta Sadzyńska z Warszawy (pierwsza od prawej)



Kwiaty składa delegacja z Kraśnika (od lewej): Jan Glusiec, płk Mieczysław Lenard, Wiesław Marzec, Jan Pluta, Waldemar Kosidło; wiązkę odbiera drużynowy Piotr Mak



Kwiaty składa delegacja Powiatu Janowskiego; na pierwszym planie (od lewej): Maria Ciupak - Wiceprzewodnicząca Rady Powiatu, Artur Pizoń - Starosta Janowski, Grzegorz Krzysztoń - Sekretarz Powiatu, Andrzej Jaworski - Wiceprzewodniczący Rady Powiatu



Kwiaty składają radni powiatowi (od lewej): Paweł Fac, Justyna Kuśmierczyk, Piotr Rogoża, Andrzej Bielak

Tablice z biogramami żołnierzy NOW-AK. Będą kolejne

W tym roku, obok krzyża na Porytowym Wzgórzu, pojawiło się 6 kolejnych tablic z biogramami żołnierzy NOW-AK „Ojca Jana”. Chodzi o Tadeusza Gajdę, Józefa Męcńskiego, Kazimierza Gajdę, Stanisława Pelczara, Mariana Rajchera i Stanisława Bogacza.

Pierwsze tego typu tablice pamiątkowe porucznika Bolesława Usowa, Stanisława Puchalskiego, Jana Markuta, Tadeusza Gryblewskiego i Mariana Mizgalskiego pojawiły się na Porytowym Wzgórzu - obok krzyża żołnierzy AK - w 2024 roku. Inicjatorem działania jest Wiesław Gzik - Prezes Stowarzyszenia Motocyklowego „Wrzesień '39”. Tablice sfinansował Powiat Janowski (w głównej mierze) i członkowie Stowarzyszenia. Na każdej znajduje się

herb Powiatu Janowskiego oraz „pieczęcie” Koła Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej Obwodu Nisko - Stalowa Wola oraz Stowarzyszenia „Wrzesień '39”.

Wszystkich tablic jest 11, ale będą kolejne tego typu „noty biograficzne”. - Biogramy żołnierzy z Oddziału „Ojca Jana” będą sukcesywnie dodawane. Największy problem stanowi dokumentacja źródłowa o bohaterach. Wyszukiwanie informacji jest utrudnione z powodu „rozproszenia” dokumentów i pseudonimów, a więc anonimowości, którą w owych czasach - ze względów bezpieczeństwa, stosowali żołnierze AK - informuje Gzik. Poniżej, biogramy 11 żołnierzy z oddziału „Ojca Jana”.

Alina Boś; foto zdjęć z tablic - Piotr Czajka

Por. Bolesław Usow „Konar” (1913-1954)



Inżynier leśnik, nadleśniczy w Hucie Krzeszowskiej. 10 września 1943 roku aresztowany przez Gestapo, odbity z więzienia w Biłgoraju przez partyzantów AK, dowodzonych przez kpt Tadeusza Sztumberg-Rychtera „Żegotę”. W listopadzie 1943 roku wstąpił do partyzanckiego oddziału NOW-AK Franciszka Przysiężniaka ps. „Ojciec Jan”. Został zastępcą dowódcy o pseudonimie „Konar”. Pod nieobecność „Ojca Jana” kierował oddziałem podczas niemieckiej przeciwpartyzanckiej akcji „Sturmwind I” w Lasach Janowskich i podczas bitwy na Portowym Wzgórzu. Bezpośrednio przyczynił się do zwycięskiego wyjścia z okrążenia wobec przeważającej siły wroga podczas tej bitwy; razem ze swoimi żołnierzami - pod osłoną nocy, wyprowadzili sobie znanymi ścieżkami niemal trzytysięczną rzeszę ludzi, będąc niezauważonymi przez Niemców. „Konar”, po wojnie - unikając represji NKWD i urzędu bezpieczeństwa, wyjechał w strony rodzinne, gdzie został skierowany do pracy jako nadleśniczy Nadleśnictwa Kwidziń. W 1946 roku - aresztowany przez UB i przesłuchiwany na zamku w Lublinie, uniknął więzienia po wstawiennictwie byłych dowódców sowieckich i polskich, m.in. Mikołaja Kunickiego „Muchy”, walczących z nim na Portowym Wzgórzu. Przez następne 8 lat „Konar” był inwigilowany i nękanym przez UB. 30 lipca 1954 roku zginął w wypadku motocyklowym, najprawdopodobniej sprokuirowanym przez Urząd Bezpieczeństwa.

Opr. Piotr Niemiec

Stanisław Puchalski „Kozak” (1920-2000)



Kapral podchorąży, w czasie okupacji pracował w urzędzie gminy w Nisku i udzielał pomocy Żydom. Wstąpił do konspiracyjnej NOW, przysięgę składał przed kpt Mieczysławem Maroszkim. Po dekonspiracji szkoły wojskowej NOW w Nisku, jesienią 1943 roku - razem z kilkoma kolegami, został partyzantem w oddziale „Ojca Jana”. Uczestniczył w wielu walkach partyzanckich, w tym w bitwie na Porytowym Wzgórzu. Partyzancką walkę zakończył w lipcu 1944 roku. Był jednym z najbardziej zaufanych żołnierzy „Ojca Jana”. To on - wraz z trzema innymi partyzantami, konserwował i ukrywał broń partyzantów po zdemobilizowaniu oddziału w lesie pod Brzyską Wolą. Jesienią 1944 roku w Jarosławiu aresztowało go sowieckie NKWD. Został wywieziony do obozu Borowicze w głębi Rosji. Więziono go do lutego 1946 roku. Po powrocie do Polski - szykanowany przez UB, w obawie przed aresztowaniem, przez kilka lat ukrywał się w Zalesiu. Dopiero pod koniec lat 50. mógł prowadzić w miarę swobodne życie. Zmarł 20 sierpnia 2000 roku i spoczął na niżańskim cmentarzu.

Opr. Piotr Niemiec

Jan Markut „Wichura” (1924-2006)



W 1943 roku, po nawiązaniu kontaktu z AK, służył jako kurier - przenosił pocztę konspiracyjną do różnych placówek AK w Ulanowie, Rozwadowie, Pysznicy. W Boże Narodzenie 1943 roku kpt Michał Woźniak „Boruta” zakomunikował mu, że w najbliższych dniach zostanie odesłany do oddziału partyzanckiego NOW-AK „Ojca Jana”.

U „Ojca Jana” uczestniczył w wielu akcjach bojowych oddziału, w tym w największej bitwie partyzanckiej na Porytowym Wzgórzu. Był przewodnikiem dla wycofujących się oddziałów sowieckich w noc z 14 na 15 czerwca 1944 roku, prowadząc je w kierunku Kiszek. W końcu lipca 1944 roku, po rozwiązaniu oddziału „Ojca Jana”, ukrywał się przed NKWD. Dwukrotnie został zatrzymany przez sowieków, ale udało mu się zbiec.

W wieczór wigilijny 24 grudnia 1944 roku został ujęty przez NKWD w Jastkowicach i wywieziony do Rosji. Przebywał, m.in. w łagrze w Norylsku. Do Polski wrócił w październiku 1948 roku. Zmarł w 2006 roku, pochowany jest w Jastkowicach.

Opr. Piotr Niemiec

Tadeusz Gryblewski „Kordian” (1915-1975)

Technik leśny, od początku 1940 roku czynny w konspiracji ZWZ/AK na terenie placówki Józefów, potem Kocudza w Obwodzie ZWZ/AK Biłgoraj. Oficjalnie zatrudniony w miejscowym nadleśnictwie. Jesienią 1943 roku - za pośrednictwem dowódcy placówki NOW w Ulanowie B. Męcńskiego „Władki” wstąpił do oddziału partyzanckiego „Ojca Jana”. W marcu 1944 zorganizował przy oddziale szkołę podchorążych i podoficerską, w której był dowódcą plutonu. Podczas bitwy na Porytowym Wzgórzu był oficerem dyspozycyjnym (operacyjnym i zwiadowczym), jednym z przewodników na trasie wyjścia partyzantów z niemieckiego okrążenia. Po wkroczeniu sowieków na teren Lubelszczyzny i Rzeszowszczyzny, działał w Narodowym Zjednoczeniu Wojskowym, m.in. jako dowódca Komendy Oddziałów Leśnych Okręgu Rzeszowskiego NZW. Aresztowany przez UB i skazany na karę śmierci, zamienioną po amnestii na 15 lat więzienia, wyszedł z więzienia w 1956 roku. Zmarł w 1975 roku, pochowany jest w Nowej Soli.



Opr. Piotr Niemiec

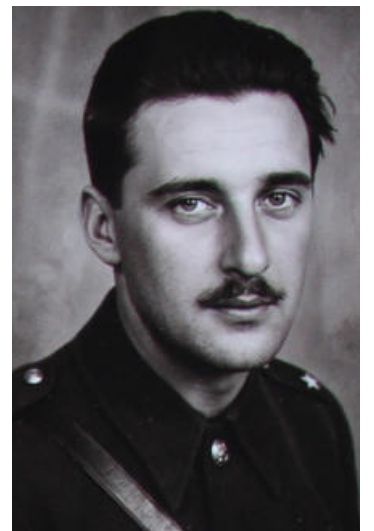
Marian Mizgalski „Wrona” (1912-1979)

Plutonowy rezerwy, ogniomistrz, agrotechnik. W styczniu 1940 roku razem ze swoją przyszłą żoną Zofią został zaprzysiężony do ZWZ w Rejowcu. Po wyspie w 1943 roku - oboje poszukiwani przez Gestapo, zostali skierowani w rejon Biłgoraja na placówkę w Soli. Tam poznali Bolesława Usowa „Konara”. „Wrona”, aresztowany przez Gestapo, został odbity z więzienia w Biłgoraju przez zgrupowanie kpt „Żegoty”. W listopadzie 1943 roku przeniesiony wraz z żoną - sanitariuszką do oddziału „Ojca Jana”, gdzie objął funkcję szefa gospodarczego. 13 czerwca 1944 roku, w czasie bitwy na Porytowym Wzgórzu, „Wrona” otrzymał od ppor. „Konara” zadanie przeprowadzenia zwiadu o rozmieszczeniu stanowisk niemieckich w rejonie Momot Górnych i Dolnych. Jego patrol pokonał oddział niemiecki, zdobywając 2 haubice 75 mm. Zaprzężono do nich konie i w szaleńczej ucieczce przed Niemcami przeprowadzono je do oddziału. Gdy Niemcy zaatakowali partyzanckie stanowiska na Porytowym Wzgórzu, plut. „Wrona” kierował ogniem ze zdobytych haubic i moździerzy. Za ten bohaterski czyn na polu walki został odznaczony Orderem Virtuti Militari V klasy. Po zajęciu Ziemi Janowskiej przez armię sowiecką i rozwiązaniu oddziału, Zofia i Marian Mizgalscy wrócili do Rejowca. „Wrona” - po przejściu na emeryturę, pracował w cukrowni Rejowiec. Zmarł 20 marca 1979 roku (Zofia Mizgalska pseud. „Słoneczko” zmarła 18 lutego 2021 roku w rodzinnym Rejowcu. Odeszła w wieku 99 lat, miesiąc przed swoimi setnymi urodzinami. Była ostatnim żyjącym żołnierzem oddziału NOW-AK „Ojca Jana” - przyp. red.).

Opr. Piotr Niemiec

Tadeusz Gajda „Tarzan” (1924-1946)

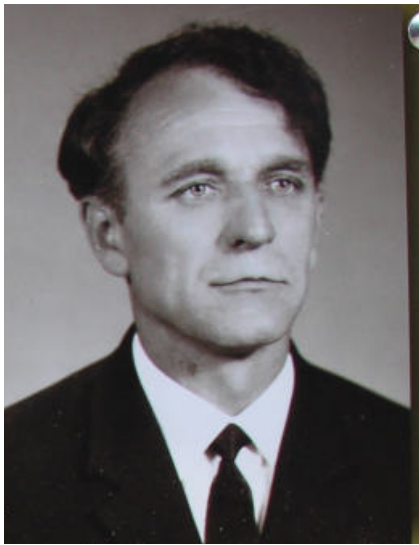
Urodził się 15 lutego 1924 we wsi Charzewice pod Rozwadowem. W 1941 roku 17-letni Tadeusz został żołnierzem placówki NOW Nisko, gdzie jego przełożonym był ojciec - Józef Gajda „Zawisza”. Po wpadce niżańskiej AK, został odesłany do obozu partyzanckiego NOW-AK por. Franciszka Przysiężniaka „Ojca Jana”. Tam ukończył szkołę podchorążych i otrzymał stopień plutonowego. W czerwcu 1944 roku uczestniczył w bitwie na Porytowym Wzgórzu. Po rozwiązaniu oddziału, „Tarzan” przedostał się do Niska i tam wziął ślub z Jadwigą z domu Neja. W październiku 1944 roku - za wiedzą swoich przełożonych, wstąpił do „ludowego” Wojska Polskiego i został skierowany do 25 pp 10 DP. W lutym 1945 roku zdezerterował i wrócił w rodzinne strony, gdzie nawiązał kontakt ze strukturami NZW, idąc od rozkazy ppor. Mariana Szymańskiego „Podkowy”. 30 kwietnia 1945 roku „Podkova” został zastrzelony przez funkcjonariuszy MO. Jego funkcję przejął Tadeusz Gajda. W 1945 roku, oddział Tadeusza Gajdy przeprowadził szereg akcji



w wioskach między Wisłą a Sanem, stając się postrachem miejscowych komunistów. Przed świętami Bożego Narodzenia 1945 roku działalność oddziału została zawieszona, a „Tarzan” wyjechał do Łękawicy, gdzie przebywała jego żona Jadwiga z rocznym synem Andrzejem, oczekująca na narodziny kolejnego dziecka. Córka Zofia urodziła się 1 stycznia 1946 roku. W lutym 1946 roku „Tarzan” reaktywował oddział i został szefem Pogotowia Akcji Specjalnej w Inspektoracie NZW „Maria”. W wyniku szeroko zakrojonej akcji bezpieki został aresztowany 7 sierpnia 1946 roku przez funkcjonariuszy PUBP Tarnów i WUBP Kraków. W procesie, trwającym od 23 do 25 września przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Krakowie, Tadeusz Gajda został skazany na karę śmierci. Wyrok wykonano 14 października 1946 roku w krakowskim więzieniu przy ul. Montelupich. Ciało zakopano w nieznanym miejscu. 18 października 2017 roku szczątki Tadeusza Gajdy odnalazł IPN na cmentarzu rakowickim w Krakowie. Pogrzeb kpt Tadeusza Gajdy odbył się 5 października 2019 roku na cmentarzu parafialnym w Rozwadowie.

Opr. Piotr Niemiec

Józef Męciński „Bystry” (1926-2022)



Pierwszego października 1943 roku wstąpił do oddziału partyzanckiego OP-44 NOW-AK „Ojca Jana”. Przysięgę odebrał dowódca oddziału „Ojciec Jan” (Franciszek Przysiężniak). W oddziale ukończył szkołę podoficerską, otrzymał stopień kaprała i pełnił funkcję dowódcy drużyny. Uczestniczył w wielu akcjach i bitwach, prowadzonych przez oddział. Podczas bitwy na Porytowym Wzgórzu został dwukrotnie ranny. Po rozwiązaniu oddziału, kontynuował walkę z okupantem sowieckim w oddziale Narodowego Zjednoczenia Wojskowego „Wołyniaka” (Józefa Zadzińskiego), a następnie w oddziale „Radwana” (Bronisława Gliniaka), z którym brał udział w szeregu akcji przeciwko UPA, NKWD i funkcjonariuszom Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego, m.in. brał udział w jednej z największych bitew podziemia antykomunistycznego z NKWD pod Kuryłówką 6 maja 1945 roku. Poszukiwany przez UB, w dalszym ciągu działał w konspiracji, pełniąc m.in. funkcję łącznika i kuriera komendy Okręgu Rzeszowskiego NZW. Zagrożony aresztowaniem, uciekł na ziemie zachodnie. Aresztowany w 1948 roku, przyszedł brutalne śledztwo. Zwolniony z aresztu w 1949 roku. W 1953 aresztowany ponownie, był pod ciągłą „Opieką” UB/SB. Zmarł 12 kwietnia 2002 roku w Szczecinie, gdzie został pochowany.

Opr. Krzysztof Męciński

Urodził się 2 grudnia 1925 w Dębicy. Od lutego 1943 roku był żołnierzem AK placówki Zbydniów, a od października 1943 - partyzantem oddziału NOW-AK „Ojca Jana”. W okresie marzec - maj odbył skrócony kurs podchorążych. Brał udział w bitwach i akcjach O.P. „Ojca Jana” pod Golcami, Sierakowem, Grabą, Janikami i na Porytowym Wzgórzu. W kwietniu 1945 roku - już w zgrupowaniu NZW Mariana Szymańskiego „Podkowy”, bierze udział w zamachu na posterunek MO w Grębowie. Zatrzymany za przynależność do AK 6 grudnia 1948 roku przez UB w Szprotawie. Po 6-miesięcznym śledztwie, gdzie był bity i torturowany, został przeniesiony do więzienia na zamku w Rzeszowie, a następnie - do więzienia w Rawiczu (rok), a później do ośrodka pracy w kopalni Milowice. 6 grudnia 1951 roku (również 6 lat) wychodzi z więzienia. Do śmierci 10 czerwca 2003 roku mieszka w Szprotawie. Pochowany na tamtejszym cmentarzu.

Opr. Zbigniew Markut



Kazimierz Gajda „Orle” (1927- 2004)

Urodził się 1 lutego 1927 roku w Charzewicach pod Rozwadowem. Przed II wojną światową jako młody chłopiec był zatrudniony jako pomocnik w Zakładach Południowych w Stalowej Woli. Pod zarządem niemieckim pracował do początku 1944 roku. Zagrożony aresztowaniem, skierowany został do oddziału partyzanckiego NOW-AK „Ojca Jana”.

Uczestniczył w bitwie na Porytowym Wzgórzu, a także innych walkach z Niemcami. W styczniu 1945 roku wstępuje do oddziału NZW Stanisława Pelczara ps. „Majka” i w jego składzie, w maju 1945 roku bierze udział w bitwie z NKWD pod Kuryłówką. Po tej bitwie, zostaje członkiem innego oddziału NZW Tadeusza Gajdy ps. „Tarzan”. Poszukiwany przez UB, ukrywa się w Tarnowie i na Śląsku. Aresztowany przez komunistów, wcielony przymusowo do Batalionu Pracy w Ludowym Wojsku Polskim. Zmarł w 2004 roku. Spoczywa na cmentarzu parafialnym w Rozwadowie.

Opr. Zbigniew Markut



Stanisław Bogacz
„Bocian” (1903-...)

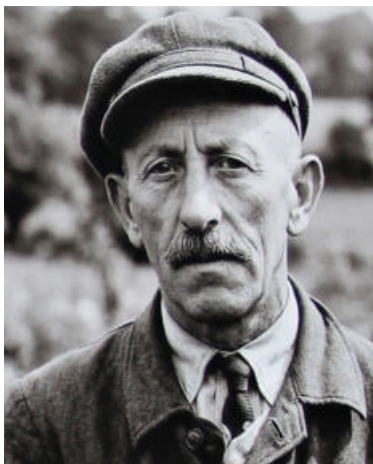
Syn Michała i Ludwiki, urodzony 24 października 1903 roku w Borysławiu.

Robotnik, pracował jako szlifierz w Zakładach Południowych w Stalowej Woli od 1 października 1938 roku.

Był w czasie okupacji członkiem AK. W marcu 1944 roku - zagrożony aresztowaniem, zbiegł ze Stalowej Woli na Zasanie i został żołnierzem oddziału partyzanckiego „Ojca Jana”.

Uczestniczył w akcjach przeciwko Niemcom, brał udział w walce na Porytowym Wzgórzu w czerwcu 1944 roku (nie wiadomo, jak potoczyły się dalsze jego losy - przyp. autora).

Opr. Dionizy Garbacz



Stanisław Pelczar „Majka” (1915-1976)

Urodził się 15 października 1915 roku we Lwowie, gdzie ukończył dwuletnią szkołę techniczną. Podczas wojny obronnej w 1939 roku, walczył w II Dywizji Piechoty Górskiej w składzie Armii „Kraków”. Został ranny w walkach pod Janowem Lubelskim; odznaczony Krzyżem Walecznych za uratowanie dwóch żołnierzy ze swojego oddziału. W 1943 roku wszedł w skład placówki Narodowej Organizacji Wojskowej w Leżajsku. Po rozbiciu przez Niemców miejscowej placówki NOW, dotarł do oddziału partyzanckiego NOW-AK por. Franciszka Przysiężniaka „Ojca Jana”, w którym dosłużył się stopnia sierżanta. Wziął udział w wielu akcjach bojowych przeciwko okupantowi niemieckiemu, jak i Ukraińcom. W czerwcu 1944 roku Stanisław Pelczar walczył na Portowym Wzgórzu. Po wejściu na teren północnego Podkarpacia wojsk sowieckich, dowodził oddziałem leśnym Narodowego Zjednoczenia Wojskowego, który 6 maja 1945 roku uczestniczył w bitwie z NKWD pod Kuryłówką. 8 sierpnia 1945 roku „Majka” został aresztowany w Piskorowicach przez funkcjonariuszy WUBP w Rzeszowie. 8 lutego 1946 roku Sąd Garnizonowy w Przemyśle skazał go na 6 lat więzienia (w wyniku amnestii, wyrok zamieniono na 3 lata

w zawieszeniu). Wyjechał na Śląsk, gdzie nawiązał kontakt z NSZ. W wyniku prowokacji, został aresztowany, a 26 czerwca 1947 roku skazany przez WSR w Katowicach na 15 lat więzienia. Po wyjściu z więzienia, wyjechał do siostry do Prudnika, gdzie pracował w Zakładach Przemysłu Bawełnianego „Frotex”. W 1970 roku został zmuszony do zwolnienia się z ZPB. „Szykanowany przez Służbę Bezpieczeństwa, dorywczo pracuje prywatnie, jest chory, nie może otrzymać renty chorobowej. Bez środków do życia, nękany przez SB, popełnia samobójstwo w 1976 roku” - pisał biograf „Majki” Skarbimir Socha. Stanisław Pelczar został pochowany na cmentarzu w Prudniku, w 2014 roku jego prochy przeniesiono na cmentarz w Białej Nyskiej.

Opr. Piotr Niemiec



„Ziemia Janowska w czerwcu 1944 roku” - konferencja w I LO

Dwunastego czerwca 2026 roku w Janowskim Ośrodku Kultury odbyła się III Konferencja Popularnonaukowa pt. „Ziemia Janowska w czerwcu 1944 roku”. Celem wydarzenia było kultywowanie pamięci o patronach Liceum Ogólnokształcącego im. Bohaterów Porytowego Wzgórza - partyzantach, którzy w czerwcu 1944 roku oddali życie w walce o wolność i niepodległość Ojczyzny. Podczas konferencji, Pamiątkowe Medale Województwa Lubelskiego za działania na rzecz przekazywania młodemu pokoleniu wartości patriotycznych otrzymali Dyrektor LO - Wiesława Dyjach oraz nauczyciel historii - Józef Wieleba. Odznaką „Zasłużony dla Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej Obwód Nisko-Stalowa Wola” została uhonorowana Wicedyrektor LO - Irena Dycha.

Jednym z punktów programu była projekcja filmu o żołnierzach antykomunistycznego podziemia niepodległościowego, przygotowanego przez młodzież pod kierunkiem nauczycieli historii Anety Malinowskiej i Józefa Wieleby, w ramach tegorocznej edycji projektu „Silni Polską”.

Celem projektu, realizowanego w szkole od 2024 roku, jest poznawanie ważnych wydarzeń i postaci z historii Polski i regionu. Podczas konferencji, wykład na temat „Podziemia niepodległościowego na Lubelszczyźnie po 1944 roku” wygłosił Grzegorz Makus, historyk z lubelskiego IPN-u. Następnie, głos zabrali Zbigniew Markut i Tadeusz Puchalski - synowie partyzantów z oddziału NOW-AK „Ojca Jana”, angażujący się w upamiętnianie miejsc pamięci narodowej oraz popularyzowanie wiedzy o lokalnych bohaterach i wydarzeniach



Podczas konferencji w LO

historycznych. Przed konferencją, na rynku Janowa otwarto wystawę pt. „Hieronim Dekutowski ps. Zapora”, udostępnioną przez lubelski IPN, którą przygotowali pracownicy Muzeum Regionalnego. Organizatorami wydarzenia byli nauczyciele historii - Izabela Wąsek, Józef Wieleba oraz Aneta Malinowska.

Na zdjęciu (od lewej): Zbigniew Markut, Tadeusz Puchalski, Irena Dycha, Wiesława Dyjach, Tadeusz Piecyk, Władysław Potocki, Grzegorz Makus

Izabela Wąsek; foto: nadesłano

Kalenne i Powiatowe Obchody Dnia Walki i Męczeństwa Wsi Polskiej

Co roku, w innym miejscu...

I tak, od 2020 roku, kiedy to w Momotach Górnych i Dolnych oraz Ujściu odbyły się po raz pierwszy Powiatowe Obchody Dnia Walki i Męczeństwa Wsi Polskiej. A te obchody były i są organizowane z pomocą urzędu gminy, na terenie której organizowana jest uroczystość. Tak było i tak jest. Po raz drugi, w 2021 roku, Dzień Walki i Męczeństwa Wsi Polskiej zgromadził mieszkańców Ujścia. W 2022 roku, obchody i to wojewódzkie odbyły się w Osówku. W 2023 roku, pamięć pomordowanych uczczono w Aleksandrówce, w 2024 - w Andrzejowie, a w 2025 - w Otróczu. W tym roku, 12 lipca modlono się w intencji pomordowanych mieszkańców Kalennego w gminie Modliborzyce.

Data zbiega się z 12 lipca 1943 roku, kiedy to Niemcy spacyfikowali Michniów, paląc wieś, mordując ponad 200 mieszkańców.

A te polskie wsie, wybijane, palone, równane z ziemią w 1942 roku były również i w janowskich stronach... 29 września - pacyfikacja Osówka, 2 października - pacyfikacja Kalennego, Gwizdowa i Ciechocina, 3 października - pacyfikacja Pikul, 14 października - pacyfikacja Otrócza... Rok 1943 i 1944, kiedy pacyfikowane są Kiszki, Momoty Dolne i Górne, Flisy... A te krwawe pacyfikacje były



Kwiaty składa delegacja Powiatu Janowskiego (od lewej): Wiesław Gzik - Członek Zarządu Powiatu, Grzegorz Pyrzyna - Przewodniczący Rady Powiatu, Artur Pizoń - Starosta Janowski, Andrzej Ciupak - Członek Zarządu Powiatu, Grzegorz Krzysztoń - Sekretarz Powiatu, Michał Komacki - radny powiatowy

też w Potoczku, Goraju, Białej, Kawęczynie, Wólce Ratajskiej...

Kiedyś, Jan Paweł II powiedział, że „Świat powinien wiedzieć, ile nas - Polaków, kosztowało prawo do swojego miejsca na ziemi”...

Alina Boś; zdjęcie i foto: facebook Powiat Janowski

Porytowe Wzgórze i pomniki... Było dwa, jest jeden...

Skoro w tym roku odbyły się uroczystości na Porytowym Wzgórzu to warto wspomnieć i o pomnikach. Było dwa, jest jeden - główny, upamiętniający bitwę partyzancką na Porytowym Wzgórzu... Ogromny, rzec by można „monumentalny”, położony w głębi placu defilad przed „ścianą” lasu i cmentarzem partyzantów.

Drugi pomnik znajdował się w głębi lasu. Na pomniku widniała inskrypcja „Bohaterom Armii Ludowej i radzieckich oddziałów partyzanckich, poległym w wielkiej bitwie partyzanckiej przeciw hitlerowskim najeźdźcom w Lasach Janowskich 14 i 15 czerwca 1944 roku składa hołd społeczeństwo Lubelszczyzny w 14 rocznicę bitwy. 29.VI.1958 r.”. Na cokole obelisku wyryty był 4-ramienny znak ze słowami „Za Polskę, wolność i lud” z wygrawerowanym w środku orłem... bez korony... Pomnik został usunięty przez lubelski IPN albo w drugiej połowie 2022- albo w 2023 roku na podstawie ustawy dekomunizacyjnej.

Na podstawie tejże ustawy, IPN w Lublinie usunął również tablicę z płyty pomnika, obrazującego pięciu partyzantów, biegnących do boju, wśród których wybucha granat. Na tej starej masywnej tablicy, która była jeszcze w czerwcu 2022 roku, widniała inskrypcja o treści: „Bohaterom partyzantom polskim i radzieckim, którzy tu 14 czerwca 1944 roku stoczyli

największą bitwę partyzancką przeciw wojskom hitlerowskim. Czerwiec 1974 roku”. Tablica została usunięta albo w drugiej połowie 2022- albo na początku 2023 roku, bo już w 2023 roku podczas czerwcowych uroczystości na Porytowym Wzgórzu jej nie było...

A w tym 2023 roku - w 79 rocznicę Bitwy, uroczystości odbywały się przy odnowionym przez IPN pomniku autorstwa Bolesława Chromego. I to również wtedy pojawiła się na płycie pomnika nowa granitowa tablica nagrobkowa, która w żaden sposób „nie współgra” z kształtem i „materią” pomnika. Na nowej tablicy, treść jest następująca: „Spoczywającym na tym cmentarzu partyzantom poległym w dniu 14 czerwca 1944 roku w Bitwie na Porytowym Wzgórzu stoczonej z Niemcami podczas antypartyzanckiej operacji ‘Sturmwind I’ na terenie Lasów Lipskich i Lasów Janowskich”... Tyle... Tablica nie zawiera daty, jak również informacji o jej autorze (lubelskim IPN-ie).

Daty też nie ma w przypadku drugiej większej tablicy, która stała przy krzyżu Armii Krajowej 14 czerwca 2022 roku, chociaż akurat ta tablica jest sygnowana pieczęcią IPN. A „info” o pomnikach i tablicach to tak dla przypomnienia, że „Porytowe otoczenie” też się zmienia...

Tekst; foto: Alina Boś



Foto: Muzeum Regionalne w Janowie Lubelskim



Foto: Piotr Czajka



Pomnik autorstwa Bolesława Chromego w dwóch ujęciach



Usunięty pomnik „Bohaterów Armii Ludowej i radzieckich oddziałów partyzanckich”

35 lat historii i rozwoju. Zespół Szkół „U Witosy” świętuje jubileusz

Zespół Szkół im. Wincentego Witosa obchodził w tym roku w maju 35-lecie powstania szkoły. A to imię trzykrotnego Premiera Rzeczypospolitej Polskiej nadano szkole 23 maja 2010 roku. Tego dnia, odsłonięto też pomnik patrona szkoły. O Witosie można by długo mówić. Jaki był? Na pewno miał poczucie humoru. Przykład? Jeszcze przed zaborami jeden z arystokratów podszedł do niego i zapytał. - Panie Witos. Czy to prawda, że pan krowy pasał za młodu? A Witos na to. - Oj tak, panie, pasalem, pasalem, ale jak to dobrze, że pan nie pasał. - Dlaczego? - pyta arystokrata. - A no bo pan to by je pasał do końca życia - odpowiedział Witos...

Pierwszym dyrektorem i inicjatorem powstania II Liceum Ogólnokształcącego był Stefan Hałabis, który zarządzał szkołą w latach 1991-1994. Jako były dyrektor Liceum Medycznego zapewnił szkole stabilny start organizacyjny i dobrą kadre. Zmarł nagle w grudniu 1994 roku. Po jego śmierci, dyrektorem szkoły została Regina Gil, która zarządzała szkołą do sierpnia 1995 roku. Adam Ściborek kierował szkołą przez 14 lat (w latach 1995-2009). Za jego kadencji poszerzono ofertę kształcenia. Do Liceum dołączyło Technikum Żywności, co oznaczało początek kształcenia zawodowego. Teresa Biernat dyrektorem szkoły jest od 2009 roku. To za jej kadencji wybudowano halę sportową i pozyskano na rozwój szkoły ponad 10 mln zł z funduszy unijnych i krajowych. Pod jej kierownictwem, liczba

uczniów przekroczyła pół tysiąca, a szkoła stała się wyróżnikiem powiatu. Obecnie, szkoła słynie z przygotowania młodzieży do pracy w służbach mundurowych i nie tylko. Liceum Ogólnokształcące oferuje cztery profile kształcenia: wojskowy (Oddział Przygotowania Wojskowego pod patronatem Ministerstwa Obrony Narodowej i we współpracy z 19 Lubelską Brygadą Zmechanizowaną), policyjny i straży granicznej (współpraca z Nadbużańskim Oddziałem Straży Granicznej i Policją), kryminalistyczno - psychologiczny (innowacja dla przyszłych analityków śledczych i detektywów) oraz ogólny (przygotowanie do matury). Technikum Zawodowe kształci przyszłych logistyków, geodetów, leśników, programistów, hotelarzy oraz techników żywienia i usług gastronomicznych.

Szkoła cieszy się powodzeniem wśród ósmoklasistów, o czym świadczy dobry nabór.

Tegoroczne uroczystości odbyły się w ramach 14 edycji majówkowego świętowania (pierwsza majówka miała miejsce w 2011 roku). W 2014 roku, młodzież szkolna i ósmoklasiści szaleli na koncercie Rafała Brzozowskiego (w latach 2020-2021 majówek nie było ze względu na covid). To tak na marginesie. A w październiku 2023 roku w szkole odbył się koncert pieśni patriotycznych śpiewaków operowych - Alicji Węgorzewskiej i Macieja Miecznikowskiego. To też tak dla przypomnienia...

Tekst; foto: Alina Boś



Kwiaty przed pomnikiem W. Witosa składają: Teresa Biernat - Dyrektor Zespołu Szkół, Artur Pizoń - Starosta Janowski



Kwiaty przed pomnikiem W. Witosa składają: Marek Grzyb, Henryk Smolarz - Dyrektor Generalny Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, Jan Lopata - Posel na Sejm RP V, VI, VII, VIII i IX kadencji



Od lewej: Aneta Wąsek, Magdalena Flis, Julita Kulażyńska, Izabela Mak



Na pierwszym planie (od lewej): Wiktor Sowa, Barbara Łukasik, Andrzej Frania, Kazimierz Dębicki



Przyszli technicy żywności i usług gastronomicznych (od lewej): Łukasz Maziarski, Marcin Cyran, Dominik Gajór, Illia Fakas, Mateusz Krasowski, Jacek Kosidlak, Rafał Sudół



Maciej Sawicki (być może przyszły wojskowy)



Od lewej: Dominika Rzepecka, Kamila Stręciwilk, Amelia Skubik, Magdalena Zegan, Oliwia Lewczyk



Podczas jubileuszu

Dzień w Osadzie Kochany - wyjątkowe spotkanie seniorów „Rekreo-Styl”

Bliskość natury i mnóstwo pozytywnej energii - tak w skrócie można opisać jednodniowy pobyt seniorów z „Rekreo-Styl” w Osadzie Kochany.

W Osadzie Kochany, historia, kultura i przyroda spotykają się w jednym miejscu. Zwiedziliśmy niesamowite „Żywe Muzeum Wsi i Rzemiosła Polskiego”, składające się z obiektów, które przenoszą w świat dawnej polskiej wsi oraz tradycyjnych rzemieślniczych technik, a są wśród nich: drewniany kościół (na wzór z XVII wieku), szkoła ze stałą wystawą prac Jana Puka oraz inne obiekty mieszkalno - gospodarcze. Jest „Narodowa Galeria Niepodległości Polski 100” - projekt malarski, wieńczący ludzi, którzy przyczynili się do odzyskania niepodległości przez Polskę. Jest też „Izba Pamięci św. Jana Pawła II”, gdzie zgromadzone są przedmioty codziennego użytku, należące ongiś do papieża Polaka. W kościele, będącym integralną częścią Izby Pamięci, przechowywane są relikwie I stopnia Świętego Jana Pawła II. Współcześnie, tożsamość Osady skupia się wokół miejsc, upamiętniających zbrodnię dokonaną przez niemieckiego okupanta 30.09.1942 roku. Odwiedziliśmy więc Zabytkowy Cmentarz Wojenny, na którym upamiętniono kamiennym pomnikiem autorstwa rzeźbiarza Stanisława Popka 39 pomordowanych mieszkańców Kochan.

Wydarzenie pokazało, że seniorzy z „Rekreo-Styl” potrafią czerpać z życia pełnymi garściami. Wyjazd zorganizowano w ramach projektu, pt.: „Janowska Akademia Aktywnego Seniora-2026”, dofinansowanego ze środków Starostwa Powiatowego w Janowie Lubelskim.

Tekst; foto: M. Tatko



„Rekreo-Styl” w Osadzie Kochany

Janowscy emeryci z PZEiR mistrzami lubelskiej „MOSiRiady”

Członkowie PZEiR Oddział Rejonowy w Janowie Lubelskim wzięli udział w wydarzeniu „MOSiRiada - Festiwal Aktywności Senioralnej 2026”, która odbyła się na terenie Słonecznego Wrotkowa nad Zalewem Zembrzyckim w Lublinie.

W specjalnie przygotowanym miasteczku sportowym seniorzy i seniorzy sprawdzali swoje umiejętności w różnorodnych konkurencjach ruchowych.

W konkurencjach sportowych bezapelacyjnym zwycięzcą została nasza 12-osobowa grupa „Aktywny Dziadek, Aktywna Babcia”, która - pod przewodnictwem Marii Skakowskiej i Jana Królikowskiego, już po raz drugi pokonała pozostałe zespoły. Dlatego też - oprócz pucharu za zajęcie pierwszego miejsca, otrzymali specjalny puchar od Prezydenta Miasta Lublina dla Mistrzów Senioriady.

Tegoroczna edycja odbywała się pod znakiem folkloru. Na scenie nie mogło zabraknąć naszego zespołu śpiewaczego „Metafonia”, który zaśpiewał kilka pieśni. Przez cały dzień na gości czekały także dodatkowe atrakcje, m.in. stoiska z rękodziełem i warsztaty. I tu również byliśmy obecni.

Nasz oddział przygotował stoisko pn. „Cuda z krepiny”, na którym panie Halina Drelich, Barbara Dziadosz i Zofia Zysko prezentowały przepiękne kwiaty z krepiny i uczyły chętnych je wykonywać.

Tekst; foto: Grażyna Łysiak



Od lewej: Jan Tuziemski, Maria Skakowska, Krystyna Serwatka, Bogdan Baran

„Barka” w Łańcucie

Jedenastego czerwca 2026 r. mieszkańcy „Barki” Domu Pomocy Społecznej im. Jana Pawła II Janowie Lubelskim zwiedzili Muzeum – Zamek w Łańcucie oraz spacerowali po deptaku w Rzeszowie.

Uczestnicy wycieczki mieli okazję podziwiać piękne wnętrza Zamku w Łańcucie, który jest jedną z najpiękniejszych rezydencji arystokratycznych w Polsce.

Zwiedzali Zamek I piętro, gdzie mogli podziwiać bogate i różnorodne kolekcje malarstwa i grafiki, mebli, instrumentów muzycznych, sreber, porcelany, szkła, gromadzone przez kolejnych właścicieli z rodu Potockich. Ekspozycja Stajni i Wozowni, którą również mieli okazję podziwiać to wyjątkowa kolekcja 55 pojazdów konnych, używanych podczas uroczystości państwowych, polowań i spacerów.

Następnie, uczestnicy wycieczki udali się do Rzeszowa, gdzie – spacerując deptakiem, mogli przyjrzeć się pięknym kamienicom, głównie z przełomu XIX i XX w. Kluczowym i wyczekiwany punktem pobytu na rzeszowskim Rynku był przystanek na tradycyjne lody. Mieszkańcy wybierali swoje ulubione smaki, od klasycznej śmietanki i wanilii aż po owocowe sorbety.

Pobyt tam pozwolił mieszkańcom wyjść poza codzienną rutynę, poczuć rytm tętniącego życiem miasta i zacieśnić więzy.

– Wycieczka do Łańcuta została zorganizowana przez Stowarzyszenie Przyjaciół Domu Pomocy Społecznej „Nasz Dom” w Janowie Lubelskim.

Koszt wycieczki to kwota 7 tys. zł, z czego 4,2 tys. zł to środki finansowe PFRON, przekazane przez Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Janowie Lubelskim. Reszta (2,8 tys. zł) to wkład własny - informuje Marta Startek - Prezes Stowarzyszenia „Nasz Dom”.

Na zdjęciu (na pierwszym planie): Marta Startek - Prezes Stowarzyszenia „Nasz Dom”

Tekst; foto: archiwum Stowarzyszenia



„Barka” w Łańcucie

Chorwacja, Słowacja, Czechy, Bośnia i Hercegowina i janowscy emeryci

W dniach 04 - 13 czerwca br. Oddział Rejonowy PZEiR w Janowie Lubelskim zorganizował dla emerytów wycieczkę do Chorwacji.

W drodze na Chorwację grupa zatrzymała się na zwiedzanie z przewodnikiem i nocleg w słowackiej Bratisławie.

Docelowym miejscem odpoczynku było południe Chorwacji, a konkretnie Wybrzeże Makarskie w Dalmacji koło pięknie położonej nad Morzem Adriatyckim miejscowości Baška Voda.

Pierwszego dnia udaliśmy się do miejscowości Podgora, gdzie w zabytkowym kościele wysłuchaliśmy przepięknego koncertu organowego.

Kolejnego dnia, popłynęliśmy statkiem na wyspy Hvar i Brač. Kolejne dni to wyjazdy i zwiedzanie Makarskiej, Sanktuarium Vepric Chorwackiej Matki Boskiej z Lourdes, Dubrownika, Omiša - dawnego siedliska piratów oraz spływ łodziami kanionem rzeki Cetyna.

Dla odważnych był wypad w góry Biokovo na szklany most Skywalk, położony na wysokości 1228 m n.p.m. Jeden dzień poświęcony był na wyjazd do Bośni i Hercegowiny do Medjugorie oraz do Mostaru.

W drodze powrotnej grupa zatrzymała się w czeskim Brnie.

Mnóstwo zdjęć, zachowane w pamięci obrazy i słowa przewodników długo pozostaną w pamięci uczestników.

Tekst; foto: Grażyna Łysiak



Podczas zagranicznej wycieczki

Krzysztof Pachuta przez swoje obrazy pokazuje siebie

Dwa razy przeczytał Pismo Święte, codziennie uczestniczy we mszy św., jeździ rowerem, maluje wizerunki świętych, sceny biblijne. Przez swoje obrazy, pokazuje siebie...

Zaczynał od namalowania Drogi Krzyżowej. Początki były skromne. Pierwsze prace, malowane ołówkiem, powstawały na papierze. - Kiedy pierwszy raz zaproponowałam, żeby spróbował malować farbami, to Krzysztof powiedział, że „ołówkę rządzi”... Na szczęście, zmienił zdanie - mówiła żartobliwie - podczas wernisażu wystawy twórczości Krzysztofa Pachuty w Janowskim Ośrodku Kultury - Barbara Mazur.

Z czasem, Krzysztof zaczął malować witraże na szkło. Ostatecznie, „rozsmakował się” w malarstwie farbami akrylowymi na drewnie. A te prace to jest swego rodzaju opowieść o rozwoju człowieka, który poprzez sztukę odnalazł sposób na wyrażenie siebie.

- Mówi się, że geniusz to jest 10 procent zdolności, a 90 procent pracowitości. Myślę, że w przypadku Krzysztofa tej pracowitości było bardzo dużo. Każdy ma w sobie talent - ważne, by go rozpoznać i odpowiednio spożytkować. Krzysztof spożytkował... - mówił ks. Marek Walczak.

Obrazy Krzysztofa cieszą się dużym zainteresowaniem. Większość jest małej wielkości, ale są i duże, np. Jezus Miłosierny. Obraz Matki Boskiej Janowskiej Krzysztof podarował mamie, a swoim bliskim podarował Jezusa Miłosiernego i Anioła Stróża. A w jego pokoju spogląda na niego Chrystus Król. - To jest najpiękniejszy obraz. Pan Jezus króluje w naszych rodzinach, w naszych serach - zaznacza Krzysztof. - Dzisiaj, zły duch atakuje rodziny. Trzeba nam szczerzej modlitwy, wzajemnego wsparcia, żeby rodziny były



Od lewej: ks. Tomasz Szostek, Krzysztof Skrzypek, Teresa Szostek, Artur Pachuta, Jadwiga Pachuta, Krzysztof Pachuta, Barbara Mazur

Bogiem silne - mówi.

Krzysztof w każdym człowieku stara się widzieć Pana Boga. Nie ocenia, bo - jak mówi, najgorszy człowiek może się w każdej chwili nawrócić. I często się modli za pogubionych... - Pogubić się może każdy, ale każdy zasługuje na drugą szansę... - dodaje.

O czym marzy? Chciałby, by ludzie się szanowali, by w Polsce był pokój, by kościół przestał być prześladowany i by ludzie umieli ze sobą rozmawiać...

Tekst; foto: Alina Boś

Półmetek I-szej rundy Ligi Dart Club Janów Lubelski

Jest późne popołudnie 3-go lipca 2026 roku. Na parking Hotelu - Restauracji „Myśliwska” w Janowie Lubelskim, co chwilę zajeżdża samochód osobowy, z którego wysiada po kilka osób. Rejestracje są różne, najczęściej jest LJA. Odnotowujemy samochody z innych miejscowości. Przyjechali zawodnicy ze Stalowej Woli, Biłgoraja, Kraśnika i Goraja. Wszyscy kierują się do sali dolnej. Również tam też się kierujemy. Na całej jej długości wiszą tarcze, służące do gry w darta. Jest ich osiem. Na początku zamontowano pięć. W pierwszym turnieju 5-go czerwca wzięło udział 20 zawodników. Z każdym tygodniem przybywało coraz więcej. Tydzień temu w turnieju startowało 36. Zawody odbywają się co piątek od godziny 19-tej. Przychodzący rejestrują się. Większość przychodzi z własnymi lotkami a niektórzy pobierają ze stolika. Rozpoczyna się rozgrzewka. Każdy ma po trzy lotki. Większość lotek wbija się w koło tarczy. Z każdą chwilą, ilość chętnych zwiększa się. Lista chętnych powoli zapełnia się. Niektórzy są po raz pierwszy. Skąd się dowiedzieli? Z Internetu. Inicjator i pomysłodawca tej dziedziny sportu - Andrzej Rosochacz udziela początkującym lekcji.

Najważniejszą kwestią, podobnie jak w innych sportach, jest stabilna pozycja. Trzeba stać pewnie i czuć się swobodnie. Jeżeli ktoś jest praworęczny, to należy wysunąć lekko prawą nogę do przodu. Następnie unieść rękę tak, aby rzutka była na wysokości prawego oka. Przed rzutem trzeba się rozluźnić i delikatnie pochylić do przodu. To jest pozycja gotowa do oddania pierwszego rzutu. Technika rzutu opiera się na współpracy trzech stawów. Bark i łokieć podczas rzutu mają być nieruchome. Największą rolę odgrywa praca nadgarstka. Rzutkę trzymać jak długopis, a w momencie jej wypuszczania unieść delikatnie łokieć, natomiast nadgarstek skierować lekko w dół. Lotki lądują w tarczy z dużym rozrzutem. Niektóre trafiają poza tarczę. Prowadzący rejestr Łukasz Wiechnik ogłasza rozpoczęcie zawodów. Komputer losuje drużyny. Zapisanych zawodników jest 29. Grup jest osiem. Rozpoczyna się turniej. Wiele osób, które jeszcze nie miało styczności z darterem, uważa, że w tej grze zdobywa się punkty. Jest zupełnie inaczej. Rozgrywka polega na zbijaniu punktów, które są każdemu zawodnikowi na początku przydzielone. Każdy uczestnik ma na początku 501 punktów. Przed rozpoczęciem zabawy ustala się kolejność rzucania, którą określa się na podstawie rzutów próbnych. Rozpoczyna gracz, który trafi lotką najbliżej środka tarczy. Podczas rozgrywki, każdy uczestnik w czasie jednej kolejki rzuca trzema lotkami. Trafiając w pole najbardziej punktowane, można jednorazowo zbić



Wygrani turnieju

aż 180 punktów (3 × 60). Najbardziej emocjonujący jest koniec zabawy, gdzie trzeba trafić dokładnie w pole z taką punktacją, aby zejść do zera. Cały turniej przebiega spokojnie i jest dobrze zorganizowany. Tego wieczoru był to piąty w ramach pierwszej rundy DART CLUB JANÓW LUBELSKI. Pozostało jeszcze pięć. Obecny turniej wygrał Mateusz Czajka. Dalsze miejsca zajęli: Andrzej Rosochacz, Łukasz Wiechnik i Mateusz Mospan. Z każdego turnieju punkty są sumowane. Po półmetku kolejność jest następująca: 1. Andrzej Rosochacz - 56 pkt., 2. Łukasz Wiechnik - 50, 3. Mateusz Czajka - 30, 4. Bartłomiej Flis - 24, 5. Damian Tur - 23, 6. Mateusz Mospan - 22.

Zakup sprzętu w głównej części został sfinansowany z dotacji, otrzymanej z Gminy Janów Lubelski jako realizacja zadania publicznego. Resztę dołożyli członkowie Janowskiego Stowarzyszenia Transportowców.

Tekst; foto: Jan Swacha

Wizyta wykładowców Jordan University College in Morogoro... Tanzania w I LO

Dwudziestego czerwca gościliśmy w Liceum Ogólnokształcącym im. Bohaterów Porytowego Wzgórza kadrę naukową uniwersytetu z Tanzanii. Wykładowcom afrykańskiej uczelni - dr Mkubya Raphael Wambura (JUCo), dr Alexis Naho (JUCo), dr Lazaro Mwonge (JUCo) oraz mgr Veneranda Nalitoela (JUCo), towarzyszyli dwaj wykładowcy z UMCS-u w Lublinie - dr Piotr Wetoszka i dr Konrad Czernichowski. Wizyta naukowców rozpoczęła się spotkaniem w pracowni biologicznej, gdzie gości powitali nauczyciele - Izabela Skrzypa, Izabela Wąsek i Marzena Hys-Mazur, uczniowie klasy 3a oraz Sekretarz Powiatu - Grzegorz Krzyszoń.

Podczas spotkania, komunikowano się w języku angielskim. Rozmawiano na tematy, dotyczące systemu szkolnictwa w Polsce i Tanzanii. Dyskutowano również o metodach pracy z uczniami i sposobie organizacji placówek w obu krajach.

Goście odwiedzili Muzeum Regionalne, gdzie dyrektor Justyna Flis zaprezentowała zbiory z zakresu archeologii, etnografii i historii regionu. Wycieczka na Porytowe Wzgórze była okazją do zapoznania gości z historią patrona szkoły. Później Tanzańczycy udali się do



Wizyta wykładowców uniwersyteckich z Tanzanii w janowskim I LO

Szklarni, by obejrzeć ostoję konika biłgorajskiego i wziąć udział w warsztatach muzycznych w Szkole Suki Biłgorajskiej lutnika Zbigniewa Butryna. Tanzańczycy odwiedzili również kościół w Momotach Górnych. Ostatnim punktem wizyty była kolacja, podczas której wymieniono doświadczenia w celu rozwijania współpracy międzynarodowej i objęcia patronatem LO przez Uniwersytet w Morogoro w Tanzanii. Marzena Hys-Mazur; foto: archiwum I LO

Pielgrzymka z Janowa do Radecznicy

Ponad 350 pątników z Janowa Lubelskiego i okolicznych parafii wzięło udział w VI Pieszej Pielgrzymce z Janowa Lubelskiego do Radecznicy. - Pielgrzymkę zainicjowali parafianie, którzy chcieli powrócić do dawnych tradycji pielgrzymowania do św. Antoniego w Radecznicy. Po sześciu latach możemy powiedzieć, że powrót do tradycji udał się, a pielgrzymka do św. Antoniego cieszy się coraz większym udziałem pątników, pośród których jest wiele osób młodych. Mimo upływu wieków, cały czas św. Antoni cieszy się dużym kultem w tym rejonie, więc na pielgrzymkę wyruszają osoby, które chcą mu powierzyć swoje trudne sprawy - poinformował ks. Tomasz Lis.

Trasa, licząca 40 km, nie jest łatwa, ciągnie się przez malownicze Roztocze, gdzie nie brakuje podejść. W tym roku wszyscy pielgrzymi dzielnie pokonali trasę. Pielgrzymi szlak wiedzie przez Wólkę Ratajską, Godziszów, Branew, Goraj, Hosznię i Gilów. Podczas trasy do grupy dołączali pątnicy z Godziszowa, Branwi, Dzwoli i Kocudzy. Nie brakowało także pątników, którzy po raz pierwszy ruszyli na trasę, którzy przybyli z Rzeszowa, Lublina, Sandomierza, Warszawy. Nad śpiewem czuwała grupa muzyczna, nad bezpieczeństwem czuwali porządkowi i grupa kierowania ruchem, a nad zdrowiem pątników zespół medyczny. Opiekę duchową sprawowało czterech kapłanów. Podczas trasy konferencję duchową wygłosił ks. Tomasz Kopeć.

Tekst; foto: nadesłano



Podczas pieszej pielgrzymki do Radecznicy

Julia Łukasik z LO

w półfinałach konkursów naukowych

Uczennica I LO im. Bohaterów Porytowego Wzgórza - Julia Łukasik - awansowała do półfinału Konkursu Explory - największego w Polsce konkursu dla młodych innowatorów i projektów STEAM (Science, Technology, Engineering, Arts, Mathematics) oraz do półfinału prestiżowego międzynarodowego konkursu IAAC (International Astronomy and Astrophysics Competition, do którego półfinału zakwalifikowały się jedynie 2 osoby z Polski).

- W ramach konkursu Explory skonstruowałam adaptacyjny system, ograniczający zanieczyszczenie nocnego nieba światłem. Temat ten zainteresował mnie przede wszystkim dlatego, że łączy technologię, ekologię i astronomię. Obecnie, pracuję również nad demo aplikacją, związanej z działaniem systemu. W ramach IAAC, zmierzyłam się z zadaniami z zakresu astronomii i astrofizyki. Możliwość rozwijania własnego projektu i udziału w konkursach naukowych jest dla mnie bardzo cennym doświadczeniem i dużą motywacją do dalszego działania. Bardzo dziękuję za wsparcie i pomoc merytoryczną panu Waldemarowi Janusowi oraz pani Dyrektor Wiesławie Dyjach za stworzenie warunków do rozwijania zainteresowań naukowych - mówi Julia.

Tekst; foto: nadesłano



Dobry start - dobry cel... Sezon motocyklowy rozpoczęty...

W janowskim sanktuarium odbyło się otwarcie sezonu motocyklowego, zorganizowane przez Stowarzyszenie Motocyklowe „Wrzesień39”. Blisko 200 maszyn wyruszyło w rajd po malowniczej okolicy Lasów Janowskich.

Start motocyklowy rozpoczęła Msza św. w janowskim sanktuarium, podczas której motocykliści modlili się o bezpieczeństwo na drogach.

Podczas homilii, ks. Krzysztof Zych - duchowy opiekun grupy motocyklistów wskazał, że w całym życiu ważny jest cel podróży i to, jak go osiągamy. - Rozpoczęcie sezonu motocyklowego to okazja do zawierzenia Panu Bogu przez ręce Maryi wszystkich tras. Z Bożym błogosławieństwem chcemy wyruszać w trasę - mówił. - Wolność bez odpowiedzialności kończy się tragedią. Kask, ochrona i rozsądek to nie są ograniczenia. To są warunki, by wrócić. Podobnie na drodze wiary. Przykazania, wartości i wiara to nie są bariery. To zasady bezpiecznej jazdy przez życie. Niech Maryja, u której stop dziś zaczynamy sezon, jedzie z każdym z nas jako Matka, a Chrystus jako cel i sens każdej drogi...

Po wspólnej modlitwie, odbyło się poświęcenie pojazdów, po czym motocykliści wyruszyli na okolicznościowy rajd majówkowy po Lasach Janowskich.

Tekst; foto: nadesłano



Sezon motocyklowy rozpoczęty

VI pielgrzymka mężczyzn do Kocudzy

„Święty Józefie - podpora rodzin”- pod takim hasłem odbyła się VI Piesza Pielgrzymka Mężczyzn z Janowa Lubelskiego do Kocudzy. Pielgrzymka rozpoczęła się o świcie, bo już o godz. 5.00 mieszkańców Janowa obudził męski śpiew pieśni „Kiedy ranne wstają zorze”. Na trasę, która liczyła 23 km, wyruszyło ponad 180 mężczyzn wraz z kapłanami: ks. Tomaszem Lisem, proboszczem parafii św. Jana Chrzciciela w Janowie Lubelskim oraz ks. Mariuszem Pyrytem, proboszczem parafii Dzwoli. Pośród pielgrzymów była także grupa Wojowników Maryi i Rycerzy Kolumba. Nad bezpieczeństwem czuwała grupa porządkowa, kierowania ruchem oraz łączności i ratownik medyczny. W Krzemieniu i Dzwoli pielgrzymów ugościły panie z Koła Gospodyń Wiejskich, serwując domowy żurek i ciasto. Podsumowaniem pielgrzymowania była Msza św. odpustowa w kościele w Kocudzy, której przewodniczył bp Krzysztof Nitkiewicz. Parafialny odpust był świętowaniem także 40-lecia parafii w Kocudzy. - Był to wspaniały czas męskiego spotkania i prawdziwego braterstwa w modlitwie. Myślę, że dziś szczególnie potrzeba duszpasterstwa mężczyzn, bo wielu z nich czuje potrzebę zaangażowania w konkretne duchowe inicjatywy - mówi ks. Tomasz Lis.

Tekst; foto: nadesłano



Podczas pieszej pielgrzymki do Kocudzy

IV Janowskie Wieczory Organowe



Daniel Prajzner - koncert organowy; IV Janowskie Wieczory Organowe

Od czterech lat w kalendarz imprez Janowa Lubelskiego i Powiatu Janowskiego wpisują się czerwcowe spotkania z muzyką organową w janowskim sanktuarium Matki Bożej Łaskawej i Różańcowej. Inicjatorem wieczorów organowych jest ks. Tomasz Lis, wspierany przez Powiat Janowski, Gminę Janów Lubelski i indywidualnych mecenasów sztuki. Tegoroczne koncerty przebiegały pod hasłem „Muzyka wiarą malowana”. W pierwszym koncercie organowym wystąpił Adam Sokulski, w kolejną niedzielę koncert organowy zaprezentował Daniel Prajzner. W trzecią niedzielę czerwca koncertował na organach Stanisław Maryjewski, zaś partie solowe wykonał znakomity baryton Dominik Bitner. W ostatnim koncercie zaprezentowało się dwoje młodych artystów - Marcin Gad na organach i Julia Markowska na skrzypcach. Z każdą niedzielą na koncerty przybywało coraz więcej słuchaczy.

- Dziękuję władzom samorządowych za wsparcie tej pięknej inicjatywy oraz indywidualnym mecenasom. Dzięki temu, w ofertę wydarzeń kulturalnych wpisuje się także propozycja dla koneserów muzyki organowej, klasycznej i religijnej - podkreśla ks. Tomasz Lis. Współorganizatorami wydarzenia byli: Powiat Janowski, Burmistrz Janowa, Janowskie Stowarzyszenie Regionalne i Parafia pw. św. Jana Chrzciciela.

Tekst; foto: nadesłano

Hip-hopowe „pojedynki” młodej generacji... Międzynarodowy sukces „Swag Princess” z Modliborzyc

Ciężka praca, wielogodzinne treningi pod okiem instruktorki Edyty Białej i warsztaty taneczne w szkole tańca znanego tancerza i jurora programów tanecznych Agustina Egurrola w Warszawie przyniosły efekty...

- Dziewczyny ze „Swag Princess” z Modliborzyc zdobyły tytuł Mistrza Polski Światowej Federacji Tańca Artystycznego - zakomunikowała z dumą jedna z mam, której córka tańczy w hip-hopowej grupie „Swag Princess”. - Temat wart uwagi...

Wart... W marcowych zmaganiach w Płocku, w hip-hopowych „pojedynkach” młodej generacji dziewczyny pokonały „konkurencję” z Warszawy, Wrocławia, Elbląga, zdobywając „złoto” w kategorii „junior silver”.... Szły jak burza... Dopięły swego, ale na tym nie koniec... Broniąc tytułu Mistrza Polski, zdobyły główną nagrodę - Grand Prix na Międzynarodowym Turnieju Tańca w Skołyszynie. Na „tanecznej scenie świata” - mierząc się ze znanymi szkołami tańca, pokonały utalentowanych tancerzy z Polski i zagranicy. Grand Prix zdobyły za wysoki poziom techniki, prezentacji scenicznej i oryginalnej choreografii... Formację „Swag Princess” tworzy 16 dziewczyn w wieku od 14 do 16 lat. W grupie tańczą: Alicja Frączek, Maja Kamińska, Łucja Krzysztów, Oliwia Mantyka, Alicja Mysłowska, Marta i Wiktoria Pasztaleniec, Łucja Pietron, Ola Pudło, Karolina Radwan, Milena Siluk, Julia Skura, Weronika Studzińska, Aleksandra Surowska, Aleksandra Taradyś i Alicja Tracz. Dziewczyny doskonaliły swoje umiejętności pod okiem Edyty Białej ze Szkoły Tańca „Royal Dence Center”, którą pani Edyta założyła w 2018 roku.... Doskonała, a właściwie tańczą wspólnie, ramię w ramię... Ćwiczą dwa razy w tygodniu w Gminnym Ośrodku Kultury w Modliborzycach. Wyjeżdżają też na warsztaty taneczne do Egurrola Dance Studio, gdzie szkolą się pod okiem zagranicznych instruktorów tańca nowoczesnego. Dziewczyny - jak

mówi pani Edyta - tańczą nie tylko hip-hop. W ubiegłym roku uczestniczyły w warsztatach z jazzu, prowadzonych przez Katarzynę Mieczkowską, której choreografie były widoczne podczas Eurowizji Junior 2019 i 2020.

Trzeba przyznać, że „Swag Princess” na scenie tańca nowoczesnego wypracowuje sobie z roku na rok coraz silniejszą pozycję. - Układy taneczne są bardzo wymagające. Najtrudniejsze są przejścia z tańca w poziomie do tańca przy ziemi, które muszą być płynne, szybkie i dynamiczne. I takie są - informuje pani Edyta.

I tak to „nasze” dziewczyny pną się po hip-hopu drabinie... Bywa, że zdarzają się błędy na scenie, ale to są niuanse, szybko wychwytywane, jeszcze szybciej eliminowane przez dziewczyny i panią Edytę, która od dziecka chciała być instruktorem tańca. Tańczyć zaczęła w wieku 8 lat pod okiem instruktorki Jadwigi Wieżyńskiej w Gminnym Ośrodku Kultury w Modliborzycach, u boku której - w wieku 16 lat - zaczęła prowadzić pierwsze zajęcia taneczne. W międzyczasie, była nauka w janowskim Ogólniaku, przeplatana tańcem w GOK-u, w którym odbyła staż. Potem, szkolila się w Egurrola Dance Studio w Warszawie, gdzie zdobyła uprawnienia instruktora sportu o specjalizacji taniec hiphopowy. - Jestem instruktorem tańca nowoczesnego i jestem bardzo zadowolona z tego, że posłam tą ścieżką rozwoju. Zajęcia taneczne dla dzieci prowadzę w Urzędowie, Trzdyniku Dużym, Gościeradowie, Zaklikowie, Janowie i Modliborzycach. Kiedy zrobiło się o mnie „głośniejsze”, tamtejsze domy kultury zaprosiły mnie do współpracy. Tak to się zaczęło - mówi pani Edyta.

Sukcesy odnoszą też inne grupy taneczne, prowadzone przez panią Białą, tj. „Daisies”, „Little Stars”, „Stars”, „Swag Stars”, „Grooms Team”, „Swag Kids”, „Cool Crew”, „Folwark Kids”.

Alina Boś; foto: nadesłano



Na zdjęciu (od lewej): dolny rząd: Wiktoria Pasztaleniec, Karolina Radwan, Łucja Pietron, Alicja Frączek, Alicja Mysłowska, Maja Kamińska, Oliwia Mantyka; - górny rząd: Edyta Biała, Łucja Krzysztów, Marta Pasztaleniec, Aleksandra Surowska, Alicja Tarcz, Ola Pudło, Julia Skura, Weronika Studzińska, Milena Siluk

Piątek, sobota, niedziela. Zamiast leniuchować, przyszło nam fruwać!

Przez trzy dni od 19 do 21 czerwca 2026r. uczniowie klas geodezyjnych w Zespole Szkół w Janowie Lubelskim uczestniczyli w intensywnym kursie pilotażu dronów. W szkoleniu wzięło udział 10 uczniów z klas II, III i IV, którzy zdobywali zarówno wiedzę teoretyczną, jak i praktyczne umiejętności, związane z bezpiecznym wykonywaniem lotów. Weekend upłynął pod znakiem nowoczesnych technologii, ćwiczeń terenowych i nauki wykorzystania bezałogowych statków powietrznych w geodezji. Kurs zakończył się egzaminem, po zdaniu którego uczestnicy uzyskali uprawnienia operatora dronów w kategorii STS-01. Kurs został zorganizowany w ramach projektu „Pewny start w zawodową przyszłość” współfinansowanego ze środków EFS+.

Tekst; foto: nadesłano



Młodzież z Zespołu Szkół podczas kursu pilotażu dronów

„Żywe szachy” podczas Dni Janowa

Późne niedzielne popołudnie. Niebo zaczyna zasłaniać napływające chmury, zwiastujące zmianę pogody. Daleko jeszcze zanim przyjdzie burza. W Parku Misztalec ze sceny głównej rozbrzmiewa głośnie muzyka. Nieopodal nas stawem zaczynają się przygotowania do pokazu żywych szachów podczas obchodów Dni Janowa. Jest dzień 21 czerwca 2026 roku... Inicjatorem i sponsorem całego przedsięwzięcia jest janowski przedsiębiorca Sergio Azzini. Włoch z pochodzenia, posiadający zakład krawiecki oraz nowo otwartą restaurację przy ul. Wesołej w Janowie Lubelskim.

Janowskie Towarzystwo Szachowe składa podziękowanie dla dyrektora Janowskiego Ośrodka Kultury Łukasza Drewniaka za pomoc w organizacji tego przedstawienia. Również mamy duże podziękowania dla Sergio Azzini za zakup planszy w postaci szachownicy oraz za uszycie strojów dla uczestników tej zabawy.

Jan Swacha; foto: Stanisław Słomka



„Żywe szachy” podczas Dni Janowa

„Konik Szachowy” w LO

Uczniowie LO im. Bohaterów Porytowego Wzgórza wzięli udział w konkursie „Konik Szachowy”, podczas którego mieli możliwość nie tylko zaprezentować swoje umiejętności szachowe, ale również cieszyć się rywalizacją w przyjaznej atmosferze. Piotr Kowal, uczeń klasy 3a, uzyskał najwyższy wynik, zdobywając nagrodę w postaci vouchera do sieci sklepów Empik. Jego osiągnięcie jest dowodem na doskonałe przygotowanie, ogromną wiedzę oraz umiejętność szybkiego rozwiązywania skomplikowanych problemów szachowych. Gratulujemy Piotrowi i życzymy dalszych sukcesów w kolejnych edycjach konkursu.

Katarzyna Pietras; foto: archiwum LO



Piotr Kowal

Kamila Giełbuda ze szkoły w Potoku Wielkim dwukrotną laureatką Ogólnopolskiego Konkursu Języka Angielskiego „Everest”

Kamila Giełbuda - uczennica klasy II Szkoły Podstawowej im. Ofiar Katynia w Potoku Wielkim została dwukrotną laureatką Ogólnopolskiego Konkursu Języka Angielskiego „Everest”, zdobywając kolejno - III miejsce w edycji jesiennej oraz I miejsce w wiosennej edycji konkursu, pokonując ponad 600 uczniów z całej Polski.

Ogólnopolski Konkurs Języka Angielskiego „Everest”, dedykowany uczniom klas 1-8, ma na celu rozwijanie zdolności i umiejętności językowych uczniów, jak również sprawdzenie ich wiedzy kulturalno-obyczajowej krajów anglojęzycznych.

Udział w konkursie jest nie tylko wspaniałym doświadczeniem i motywacją do doskonalenia i poszerzania swojej wiedzy, daje również satysfakcję z osiągniętych wyników.

Koordynatorem Konkursu była nauczycielka języka angielskiego Magdalena Woch.

Tekst; foto: archiwum Szkoły Podstawowej w Potoku Wielkim



Od lewej: Magdalena Woch, Kamila Giełbuda, Krzysztof Wolanin - Dyrektor PSP w Potoku Wielkim

Erasmus+ w I LO w Janowie Lubelskim!

W roku szkolnym 2026/2027 Liceum Ogólnokształcące im. Bohaterów Porytowego Wzgórza będzie uczestniczyć w edukacyjnym programie UE. Dziesiątego czerwca, zostały opublikowane wyniki Konkursu 2026, w którym wniosek „Świadomi obywatele Europy: kompetencje medialne i krytyczne myślenie w erze dezinformacji”, przygotowany przez nauczycieli - Marzenę Hys-Mazur, Izabelę Skrzypę i Grzegorza Mazurę, otrzymał wysoko pozytywną ocenę i został zaakceptowany z dofinansowaniem na blisko 48000 euro. Konkurencja w tym roku była jedną z najwyższych, jak dotychczas. Na 1276 wniosków, przesłanych do Narodowej Agencji, 160 wniosków otrzymuje finansowanie. Projekt obejmuje współpracę z wieloma regionalnymi instytucjami, w tym z zaprzyjaźnionym Liceum Laura Bassi w Bolonii we Włoszech, połączoną z tygodniowym zagranicznym pobytem uczniów i nauczycieli.

Archiwum I LO

Narodowa Agencja Programu Erasmus+ i Europejskiego Korpusu Solidarności

Edukacja, Szkolenia, Młodzież



Nowoczesna gastronomia „U Witosy”

W ramach realizacji projektu „Pewny start w zawodową przyszłość” pokazujemy naszym młodym gastronomom nowe oblicze kuchni. Technika Sous Vide (gotowanie w próżni) oraz techniki molekularne, takie jak sferyfikacja czy praca z ciekłym azotem, stają się coraz ważniejszym elementem kształcenia przyszłych kucharzy. Liczne kursy gastronomiczne, organizowane w naszym technikum gastronomicznym pokazują, że kuchnia to nie tylko rzemiosło, ale też fascynująca nauka, łącząca smak z niecodzienną teksturą i prezentacją. Uczestnictwo w takich kursach podnosi kwalifikacje zawodowe, a umiejętność obsługi sous vide czy wiedza z zakresu sferyfikacji to atuty, które wyróżniają naszych młodych kucharzy.



Nowoczesna gastronomia „U Witosy”

**#FunduszeEuropejskie
Tekst; foto: nadesłano**

Zrób kurs w „Witosie” i jedź po sukces!

Samo świadectwo to nie wszystko! Kolejna grupa uczniów Technikum Zawodowego im. Wincentego Witosa w Janowie Lubelskim postawiła na konkretne uprawnienia i ukończyła kurs operatora wózka widłowego. Dlaczego warto? Bo operatorzy wózków widłowych są potrzebni w każdej branży, a nasi uczniowie mogą zdobyć certyfikat jeszcze przed końcem szkoły. Dla kogo? Dla pełnoletnich uczniów Technikum Zawodowego im. W. Witosa w Janowie Lubelskim. Kurs jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej i całkowicie bezpłatny. Kolejna edycja kursu dla naszych uczniów odbędzie się już sierpniu 2026r.



Zrób kurs w „Witosie”

**#FunduszeEuropejskie
Tekst; foto: nadesłano**

Walne Zgromadzenie członków Cechu Rzemiosł Różnych i Przedsiębiorców

W „Myśliwskiej” odbyło się Walne Zgromadzenie członków Cechu Rzemiosł Różnych i Przedsiębiorców w Janowie Lubelskim. Na uroczystość przybyli zaproszeni goście: Zbigniew Marchwiak- Prezes Izby Rzemiosła i Przedsiębiorczości w Lublinie, Anna Molas - Dyrektor Izby Rzemiosła i Przedsiębiorczości w Lublinie, Tomasz Krzysztoń - Wiceburmistrz Janowa, Grzegorz Krzysztoń- Sekretarz Powiatu, Bożena Dębiec - były Kierownik Biura Cechu, Elżbieta Jaworska - wychowawca w OHP w Janowie Lubelskim. W porządku obrad spotkania był bardzo uroczysty punkt, a więc wręczenie Medali im. Jana Kilińskiego (srebrnych). Medal im. Jana Kilińskiego nadawany jest przez Związek Rzemiosła Polskiego w Warszawie osobom, które wyróżniły się szczególną działalnością na rzecz środowiska rzemieślniczego, w tym za rozwój rzemiosła, promowanie kształcenia zawodowego oraz aktywność społeczną i organizacyjną. Na wniosek Zarządu Cechu i Zarządu Izby, Związek Rzemiosła Polskiego w Warszawie przyznał te niezwykle ważne odznaczenia, które wręczył Prezes Izby - Zbigniew Marchwiak. Odznaczeni: Bożena Dębiec - były kierownik biura Cechu, Andrzej Łacko - Starszy Cechu, Bolesław Jakubiec - były Starszy Cechu, obecnie członek Zarządu.

Na zebraniu przedstawiono sprawozdania: z działalności Zarządu za 2025 r., sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, finansowe za 2025 r. i plan na 2026 r., z komisji mandatowo- skrutacyjnej oraz podjęto 4 uchwały.

Cech zrzesza 29 rzemieślników na dzień 31 grudnia 2025 r. z różnych branż a 17 z nich to zakłady szkolące, w których praktyczną naukę zawodu odbywa 37 uczniów w zawodach tj. murarz- tynkarz, mechanik pojazdów samochodowych, fryzjer, stolarz, kucharz, elektronik, piekarz i cukiernik. Po trzech latach nauki u mistrza szkolącego, uczniowie przystępują do egzaminów czeladniczych i cieszy nas fakt, że od lat osiągają na nich pomyślne wyniki, zdobywając wymarzone zawody.

Janowski Cech ma dosyć długą tradycję

Powstał 1 maja 957). Na początku siedziba Cechu mieściła się w budynkach prywatnych, najpierw na ulicy Sukienniczej u pana Pawła Dziadosza - pierwszego Starszego twórczego Cechu (mistrza fryzjerstwa), później w dwóch budynkach na ulicy Bialskiej (najpierw u pana Wojciechowskiego, później u pana Sydora). Decyzja o budowie Domu Rzemiosła na ulicy Wojska Polskiego zapadła w 1971 roku na Walnym Zgromadzeniu Członków Cechu. Dom Rzemiosła został wybudowany w czynie społecznym przez rzemieślników Cechu Janowskiego na przestrzeni lat 1973-1974 i funkcjonuje do chwili obecnej.



Od lewej: Bolesław Jakubiec, Bożena Dębiec, Zbigniew Marchwiak, Andrzej Łacko

Cech jako dobrowolny związek rzemieślników i przedsiębiorców jest samorządną społeczno- zawodową i gospodarczą organizacją rzemiosła. Na dzień 31.12.2025 r. Cech zrzesza 29 rzemieślników z różnych branż. Celem Cechu jest głównie ochrona i reprezentowanie interesów członków przez prowadzenie działalności społeczno- organizacyjnej, kulturalnej, oświatowej socjalnej i gospodarczej. Cech realizuje swoje cele przede wszystkim poprzez propagowanie zawodów rzemieślniczych wśród absolwentów szkół podstawowych, udzielanie pomocy organizacyjnej rzemieślnikom i przedsiębiorcom uruchamiającym swoje zakłady. Cech sprawuje nadzór nad przygotowaniem zawodowym młodocianych - prowadzi ich ewidencję, sprawdza czy są zachowane wymogi i procedury, związane z zawarciem i realizacją umów o pracę w celu przygotowania zawodowego młodocianych oraz przygotowuje potrzebą dokumentację do złożenia egzaminu czeladniczego. Cech w tym zakresie współpracuje m.in. z Izłą Rzemiosła i Przedsiębiorczości w Lublinie, Zespołem Szkół Technicznych w Janowie Lubelskim, a także z Centrum Edukacji i Pracy OHP w Zamościu - w sprawie refundacji, wynagrodzeń młodocianych i odprowadzanych składek ZUS.

Tekst; foto: archiwum Cechu w Janowie Lubelskim

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Starosta Janowski Janów Lubelski, dn. 15 czerwca 2026 r.
23-300 Janów Lubelski, ul. Jana Zamoyskiego 59

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Na podstawie § 6 ust. 4 i ust. 5a rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. z 2021 r. poz. 2213) oraz zarządzenia Wojewody Lubelskiego Zarządzenia Nr 3 Wojewody Lubelskiego z dnia 12 stycznia 2026 r. w sprawie udzielenia zgody na sprzedaż nieruchomości Skarbu Państwa – nieruchomości gruntowej niezabudowanej o nr ewid. 3155/14 o pow. 0,1594 ha, położonej w gminie Janów Lubelski, obręb Janów Lubelski Czwarty oraz podania do publicznej wiadomości.

Starosta Janowski

ogłasza drugi przetarg ustny, nieograniczony na sprzedaż prawa własności nieruchomości gruntowej niezabudowanej o nr ewid. 3155/14 o pow. 0,1594 ha, położonej w gminie Janów Lubelski, obręb Janów Lubelski Czwarty przy, ul. Modrzewiowa, opis użytku – inne tereny zabudowane Bi, zurbanizowane tereny niezabudowane lub w trakcie zabudowy Bp oraz W – grunty pod rowami stanowiącej własność Skarbu Państwa, dla której Sąd Rejonowy w Janowie Lubelskim IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą Nr ZA1J/00004110/5.

Cena wywoławcza nieruchomości: 310 000,00 zł brutto

Przetarg odbędzie się w dniu **28 lipca o godz. 10:00** w siedzibie Starostwa Powiatowego w Janowie Lubelskim przy ul. Jana Zamoyskiego 59 w sali nr 303.

Wadium: 31 000,00 zł

Pełna treść ogłoszenia o przetargu podana została do publicznej wiadomości poprzez:
- zamieszczenie w biuletynie informacji publicznej Starostwa Powiatowego w Janowie Lub.,
- wywieszenie na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Janowie Lubelskim przy ul. Jana Zamoyskiego 59, - zamieszczenie na stronie internetowej,
Dodatkowych informacji o przedmiocie, regulaminie i warunkach przetargu udzielają pracownicy Wydziału Logistyki i Gospodarki Mieniem, pok. nr 302, tel. 15 8725479.

STAROSTA Artur Pizon



Prawie mln zł na nowy sprzęt do Poradni Kardiologicznej

W ostatnich tygodniach do szpitala trafił nowoczesny sprzęt medyczny, zakupiony w ramach przedsięwzięcia, pn. „Usprawnienie funkcjonowania i podniesienie jakości świadczeń medycznych w zakresie kardiologii poprzez doposażenie poradni kardiologicznej SPZZOZ w Janowie Lubelskim w nowoczesny sprzęt i aparaturę medyczną” realizowanego w ramach Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności: Komponent D „Efektywność, dostępność i jakość systemu ochrony zdrowia” Inwestycja D1.1.1 „Rozwój i modernizacja infrastruktury centrów opieki wysokospecjalistycznej i innych podmiotów leczniczych”.

Zakupiony sprzęt i wyposażenie medyczne znacząco podniesie standard diagnostyki i leczenia pacjentów z chorobami układu sercowo-naczyniowego, a także poprawi komfort pracy personelu medycznego. W ramach inwestycji zakupiono, m.in. elektrokardiografy, echokardiografy, holtery i pulsoksymetry.

Całkowita wartość projektu: 918 498,96 zł. Dofinansowanie z Krajowego Planu Odbudowy (KPO): 849 907,00 zł. Koszty niekwalifikowalne (wkład własny - pokryty przez Powiat Janowski): 68 591,96 zł.

Tekst; foto: archiwum szpitala powiatowego w Janowie Lubelskim



Nowy sprzęt w poradni kardiologicznej



System Nieodpłatnej Pomocy



Odwiedź naszą stronę!

Potrzebujesz wsparcia?

Prawnika • Doradcy • Mediatora

Jesteś w trudnej sytuacji życiowej?

Skorzystaj z naszego systemu!



Nieodpłatna Pomoc Prawna



Nieodpłatne Poradnictwo Obywatelskie



Nieodpłatna Mediacja

f /NieodplatnaPomoc

Zapisy na porady:

669 774 300

npp@powiatjanowski.pl | zapisy-np.ms.gov.pl

Projekt finansowany z budżetu państwa, realizowany przez Powiat Janowski

Peregrynacja obrazu Jezusa Miłosiernego

12.04.2026 - 03.04.2027. Ponad rok potrwa peregrynacja obrazu Jezusa Miłosiernego w diecezji sandomierskiej. Peregrynacja rozpocznie się w Ostrowcu Świętokrzyskim 12. kwietnia 2026 roku w Niedzielę Miłosierdzia Bożego, a zakończy 3. kwietnia 2027 roku w Bazylice Katedralnej w Sandomierzu. Obraz będzie przekazywany z dekanatu do dekanatu, z parafii na parafię. Poniżej, harmonogram czasowy peregrynacji.

Dekanat janowski. 17.08. - 27.08. 2026. 17.08. Kocudza; 18.08. Dzwola; 19.08. Krzemień; 20.08. - Branew; 21.08. - Chrzanów; 22.08. Godziszów; 23.08. Andrzejów (niedziela); 24.08. Wólka Ratajska; 25.08. Janów Lubelski, parafia pw. Św. Jana Chrzciciela; 26.08. Janów Lubelski; parafia pw. Św. Jadwigi Królowej; 27.08. Momoty.

Dekanat modliborzycki. 28.08. - 08.09. 2026. 28.08. Potok Stany; 29.08. Huta Józefów; 30.08. Potok Wielki; 31.08. Brzeziny Stojeszyskie; 01.09. Modliborzyce; 02.09. Wierchowiska; 03.09. Pilatka; 04.09. Zdziłowice; 05.09. Otrocz; 06.09. Batorz; 07.09. Błażek; 08.09. Aleksandrówka.

Alina Boś; szczegóły: www.diecezjasandomierska.pl

Wydawca: Starostwo Powiatowe w Janowie Lubelskim
Adres Redakcji: Starostwo Powiatowe w Janowie Lubelskim, ul. Zamoyskiego 59, 23-300 Janów Lubelski, II piętro, pok. 206, tel.: 015 8725450, 015 8725456, http://powiatjanowski.pl e-mail: panorama@powiatjanowski.pl
Zespół Redakcyjny: Alina Boś - red. nacz. Monika Hapak-Bielecka, Grzegorz Krzysztoń
Skład i korekta: Alina Boś, Wojciech Kozyra
Druk: Polska Press Białystok. **Nakład:** 5000 egz.
Tekstów nie zamówionych Redakcja nie zwraca. Anonimów nie publikujemy.
Redakcja zastrzega sobie prawo przeredagowania, skracania i adiustacji tekstów oraz zmiany ich tytułów.
Cennik (brutto) reklam, ogłoszeń, tekstów sponsorowanych:
- cała strona - 700 zł, - 1/2 strony - 350 zł, - 1/4 strony - 170 zł, - 1/8 strony - 90 zł
Cena reklamy, ogłoszenia, tekstu sponsorowanego, zamieszczonej(-ego) na ostatniej stronie wzrasta o 25%. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść i wygląd nadesłanego materiału. Gotowe projekty graficzne reklam, ogłoszeń i tekstów sponsorowanych przyjmujemy w plikach: jpeg, bmp, png, cdr, pdf. Nie modyfikujemy otrzymanego materiału.

„Spoczywaj w Bogu”
Rodzinie śp. Klary Flis z Branwi
wyraży głębokiego żalu i współczucia składają
bliscy, znajomi, przyjaciele

„Pamięć jest droższa od słów...”
Nie żyje Zygmunt Bober z Branewki
Wyraży głębokiego żalu i współczucia Rodzinie
składają bliscy, znajomi, przyjaciele

**„Śmierć nie jest końcem,
lecz przejściem do innego istnienia...”**
Rodzinie śp. Marianny Powęski z Kolonii Branewka
wyraży głębokiego żalu i współczucia
składają bliscy, znajomi, przyjaciele

**„Nie umiera ten,
kto trwa w pamięci żywych”**
Rodzinie śp. Daniela Koziny z Branwi
wyraży głębokiego żalu i współczucia
składają bliscy, znajomi, przyjaciele

„To nie był czas, to nie była pora...”
Rodzinie śp. Tomasza Kotuły z Godziszowa
wyraży głębokiego żalu i współczucia
składają bliscy, znajomi, przyjaciele

„Bóg tak chciał...”
Rodzinie
śp. Pawła Zarzecznego z Batorza Pierwszego
wyraży głębokiego żalu i współczucia
składają bliscy, znajomi, przyjaciele

USŁUGI ASENIZACYJNE

- ▶ OPRÓŻNIANIE SZAMB, ZBIORNIKÓW BEZODPŁYWOWYCH
- PRZYDOMOWYCH OCZYSZCZALNI ŚCIEKÓW
- ▶ WYWÓZ NIECZYSTOŚCI PŁYNNYCH
- ▶ SZYBKIE TERMINY REALIZACJI
- ▶ MOŻLIWOŚĆ ZAWARCIA UMOWY
- ▶ ATRAKCYJNE CENY
- ▶ FAKTURA VAT

15 81 11 035
505 003 946



IGKiM
JANÓW LUBELSKI

23-300 Janów Lubelski ul. Boh. Porytowego Wzgórza 46/48

„Można odejść na zawsze, by stale być blisko...”
Wyraży głębokiego żalu i współczucia
dla Michała Komackiego - Radnego Rady Powiatu w Janowie Lubelskim
z powodu śmierci Teściowej
składają - w imieniu Zarządu Powiatu, radnych powiatowych, pracowników
Starostwa i jednostek organizacyjnych Powiatu Janowskiego
Artur Pizoń - Starosta Janowski, Zenon Zyśko - Wicestarosta,
Grzegorz Pyrzyzna - Przewodniczący Rady Powiatu w Janowie Lubelskim

„Nie płacz, że się skończyło, ciesz się, że było...”
Wyraży głębokiego żalu i współczucia
dla Piotra Rogoży - Radnego Rady Powiatu w Janowie Lubelskim
z powodu śmierci Teścia
składają - w imieniu Zarządu Powiatu, radnych powiatowych, pracowników
Starostwa i jednostek organizacyjnych Powiatu Janowskiego
Artur Pizoń - Starosta Janowski, Zenon Zyśko - Wicestarosta,
Grzegorz Pyrzyzna - Przewodniczący Rady Powiatu w Janowie Lubelskim

„Nie wszystkich umrę”
Wyraży głębokiego żalu i współczucia
dla Jana Witkowskiego - Sekretarza Gminy Potok Wielki z powodu śmierci Taty
składają bliscy, znajomi, przyjaciele

„To nie był czas, to nie była pora”
Wyraży głębokiego żalu i współczucia
dla Wiesława Gzika - Członka Zarządu Powiatu w Janowie Lubelskim
z powodu śmierci Brata
składają - w imieniu Zarządu Powiatu, radnych powiatowych, pracowników
Starostwa i jednostek organizacyjnych Powiatu Janowskiego
Artur Pizoń - Starosta Janowski, Zenon Zyśko - Wicestarosta,
Grzegorz Pyrzyzna - Przewodniczący Rady Powiatu w Janowie Lubelskim

**„Jest taka chwila, o której na pewno myślimy,
która na pewno nadejdzie, ale zawsze nie w porę, zawsze za wcześnie”**
Z całego serca dziękujemy Wszystkim, którzy w tak bolesnych dla nas chwilach
dzielili z nami smutek i żal, okazali wsparcie i życzliwość oraz
uczestniczyli we mszy świętej i ceremonii pogrzebowej
śp. Ryszarda Gzika z Dzwoli - rolnika, pszczelarza, radiofonisty.
Rodzinie, samorządowcom, współpracownikom, druhom strażakom, pszczelarzom,
radiofonistom, przyjaciółom, bliskim i znajomym
za wszelką pomoc i wsparcie, za modlitwę i liczne intencje mszalne, wieńce i kwiaty
wyraży szacunku i wdzięczności oraz podziękowania za okazane dobro składa
Rodzina

Fundusze Europejskie dla Lubelskiego | Rzeczpospolita Polska | Dofinansowane przez Unię Europejską | Lubelskie Smakuj życie!

Centrum Usług Wspomagających w Janowie Lubelskim – koordynujemy tworzenie sieci PUNKTÓW WSPARCIA, zapewniając kompleksową pomoc mieszkańcom Lubelszczyzny

Projekt pn. POMOC kontra przemoc



W naszych punktach otrzymasz wsparcie:

- socjalne
- specjaliści ds. uzależnień
- prawne
- psychologiczne

Więcej informacji już WKRÓTCE !

www.facebook.com/NowyPomyslSpoloznoscia
www.nowypomysl.eu
www.powiatjanowski.pl

Wnioskodawca i realizatorzy: **Centrum Usług Wspomagających w Janowie Lubelskim**

Projekt o nazwie **POMOC kontra przemoc** realizowany przez Spółdzielnię Socjalną NOWY POMYSŁ w partnerstwie z Fundacją AMIK, Powiatem Janowskim i Powiatową Opiekunów Wychowawczą „Promyk” oraz Akademią Biznesu Społecznego Sp. z o.o. not for profit współfinansowany jest ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego Plus, w ramach programu Fundusze Europejskie dla Lubelskiego 2021-2027 Oś Priorytetowa VIII Zwiększenie spójności społecznej Działanie 8.3 Wsparcie rodziny i pęty zastępcze. Wysokość dofinansowania projektu: 2 611 400,00 zł. www.mspodrocznik.gov.pl

Szczegółowe informacje na temat projektu:
Dokumenty rekrutacyjne dostępne są w Biurze Projektu ul. Zamoyskiego 77A w Janowie Lubelskim oraz na stronie internetowej Realizatora. Otwarte pon-pt: 9:00-15:00
Numer telefonu: 692 361 764

**SZKOŁA POLICEALNA -
MEDYCZNE STUDIUM ZAWODOWE
IM. STEFANII WOŁYNKI W JANOWIE LUBELSKIM**

REKRUTACJA 2026/2027

KIERUNKI KSZTAŁCENIA

- TECHNIK FARMACEUTYCZNY
- TECHNIK MASAŻYSTA
- TERAPEUTA ZAJĘCIOWY
- OPIEKUN MEDYCZNY
- ASYSTENTKA STOMATOLOGICZNA
- TECHNIK USŁUG KOSMETYCZNYCH
- TECHNIK STERYLIZACJI MEDYCZNEJ
- OPIEKUNKA DZIECIĘCĄ
- OPIEKUN OSOBY STARSZEJ
- ASYSTENT OSOBY NIEPEŁNOSPRAWNEJ
- PODOLOG



ul. Zamoyskiego 57
23-300 Janów Lubelski

15 872 30 41
507 125 639

www.mszjanowlub.edu.pl

ŚDS. Różnorodność, która łączy...

Na co dzień spotykamy ludzi o różnych doświadczeniach, możliwościach i potrzebach. Choć tak wiele mówi się dziś o równości, wciąż zdarza się, że różnice stają się powodem wykluczenia lub niezrozumienia. Tymczasem, to właśnie one czynią nasze społeczeństwo bogatszym. Wystarczy tylko stworzyć przestrzeń, w której każdy będzie mógł rozwijać swoje możliwości i czuć się potrzebny.

Taką przestrzeń tworzy Środowiskowy Dom Samopomocy w Janowie Lubelskim, realizując projekt „Równość w różnorodności” współfinansowany jest ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego Plus w ramach Działania 8.9 Integracja społeczna osób najbardziej potrzebujących wsparcia Priorytetu VIII Zwiększanie spójności społecznej programu Fundusze Europejskie dla Lubelskiego 2021-2027. To inicjatywa, która pokazuje, że integracja społeczna nie zaczyna się od wielkich deklaracji, lecz od codziennych działań - wspólnej pracy, rozmowy, odkrywania talentów i budowania wiary we własne siły.

Każdy człowiek ma swoją historię. Dla jednych największym wyzwaniem będzie wystąpienie przed publicznością, dla innych nawiązanie nowej znajomości, samodzielne podjęcie decyzji czy odważne wyrażenie własnego zdania. To właśnie z takich, pozornie niewielkich kroków rodzi się prawdziwa zmiana. Sukces nie zawsze mierzy się spektakularnymi osiągnięciami. Czasem jest nim uśmiech osoby, która jeszcze niedawno nie wierzyła we własne możliwości, lub satysfakcja z wykonania zadania, które wcześniej wydawało się niemożliwe. Projekt stawia człowieka w centrum wszystkich działań. Oferuje uczestnikom możliwość rozwijania zainteresowań, zdobywania nowych umiejętności oraz aktywnego uczestnictwa w życiu społecznym. To proces, w którym każdy rozwija się we własnym tempie, a indywidualne potrzeby i potencjał stają się punktem wyjścia do planowania wsparcia. Równie ważne jest to, że projekt zmienia także sposób patrzenia całej społeczności na osoby z niepełnosprawnościami i zaburzeniami psychicznymi. Pokazuje, że nie należy definiować człowieka przez jego trudności czy diagnozę. Znacznie ważniejsze jest dostrzeżenie jego pasji, talentów, marzeń i możliwości. Kiedy zaczynamy patrzeć właśnie w

ZadbajMY o przyszłość - wybierzmy neutralność klimatyczną

Powiat Janowski od 2024 roku realizuje projekt pt. „System doradztwa sprzyjający osiągnięciu neutralności klimatycznej w Powiecie Janowskim”, współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach programu Fundusze Europejskie dla Lubelskiego 2021-2027 Działanie 3.2. Dostosowanie do zmian klimatu i zapobieganie powodziom i suszy (typ projektu 5), Priorytetu III Ochrona zasobów środowiska i klimatu. Celem projektu jest zwiększenie świadomości mieszkańców powiatu janowskiego na zmiany klimatu i zapobieganie ryzyku, związanemu z klęskami żywiołowymi oraz podnoszenie świadomości społecznej w zakresie neutralności klimatycznej. W ramach projektu dostępne jest bezpłatne doradztwo energetyczno-klimatyczne w Starostwie Powiatowym w Janowie Lubelskim oraz funkcjonuje mobilny punkt doradztwa klimatycznego w gminach powiatu janowskiego, podczas których doradca klimatyczny ze Starostwa udzielił mieszkańcom powiatu janowskiego ponad 300 indywidualnych konsultacji w zakresie neutralności klimatycznej, w tym: wsparcie w wyborze ekologicznych źródeł ogrzewania, termomodernizacji budynków, inwestycjach w odnawialne źródła energii oraz zwiększeniu efektywności energetycznej budynków mieszkalnych, a także poprawie efektywności energetycznej w sektorze wielomieszkaniowym.

Ponadto, odbyły się warsztaty pt. „Neutralność klimatyczna w Powiecie Janowskim”, skierowane do przedstawicieli jednostek samorządu terytorialnego oraz warsztaty dla przedstawicieli spółdzielni i wspólnot mieszkaniowych z powiatu janowskiego. Prelekcje wygłosili doradcy energetyczni z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie, przedstawiciele Urzędu Marszałkowskiego w Lublinie, Banku Ochrony Środowiska, Banku Gospodarstwa Krajowego i Biłgorajskiej Agencji Rozwoju Regionalnego S.A. Poruszone zostały tematy, dotyczące m.in. gospodarki niskoemisyjnej, termomodernizacji budynków publicznych, odnawialnych źródeł energii, a także pozyskiwania środków UE w ramach działań, dotyczących poprawy efektywności energetycznej. Warsztaty poprowadziła Monika Michalek - doradca klimatyczny z janowskiego Starostwa. Warsztaty spotkały się z dużym zainteresowaniem uczestników, stanowiąc przestrzeń do wymiany wiedzy, doświadczeń i dobrych praktyk.

W kwietniu 2026 roku ruszyła kampania informacyjno-edukacyjna, dotycząca neutralności klimatycznej, która będzie realizowana do października 2026 roku. Kampania będzie poświęcona ochronie klimatu, oszczędzaniu energii i wykorzystaniu odnawialnych źródeł energii. W ramach kampanii realizowane są działania edukacyjne, pt.: „Mały gest-wielki efekt dla klimatu”, dedykowane dla dzieci i młodzieży szkolnej z powiatu janowskiego. Spotkania edukacyjne odbywają się też w szkołach. Uczestnicy spotkań z dużym zaangażowaniem słuchają prezentacji multimedialnej, zdobywając wiedzę na temat działań „sprzyjających ochronie klimatu i środowiska naturalnego”. W ramach kampanii, planowana jest dla mieszkańców powiatu janowskiego konferencja edukacyjno-informacyjna, pt. „ZadbajMY o przyszłość - wybierzmy neutralność klimatyczną”, która odbędzie się 17 września 2026 roku w Janowskim Ośrodku Kultury.

Aktualne informacje o projekcie i doradztwie dostępne są na stronie Starostwa Powiatowego w Janowie Lubelskim: <http://powiatjanowski.pl/neutralnosc-klimatyczna/>
#FunduszeUE #FunduszeEuropejskie

Monika Michalek - doradca klimatyczny



Podczas warsztatów w LO

Panorama Powiatu Janowskiego 2026

ten sposób, łatwiej budować społeczeństwo oparte na wzajemnym szacunku i zrozumieniu. Środowiskowy Dom Samopomocy od lat udowadnia, że integracja nie polega wyłącznie na obecności obok siebie. To przede wszystkim wspólne przeżywanie sukcesów, wzajemne wsparcie i tworzenie miejsca, w którym każdy może czuć się ważny. Projekt „Równość w różnorodności” jest kolejnym krokiem w tym kierunku - inwestycją w ludzi, ich rozwój i aktywność. Bo różnorodność nie dzieli. To właśnie ona uczy empatii, otwartości i współpracy. A równość nie oznacza, że wszyscy jesteśmy tacy sami. Oznacza, że każdy zasługuje na szansę, by rozwijać swój potencjał, uczestniczyć w życiu społecznym i być dostrzeganym przede wszystkim jako człowiek.

Joanna Jaworska - Gumienik



Podczas warsztatów florystycznych w ŚDS

„NOWY POMYSŁ na start” w Centrum Usług Wspomagających w Janowie Lubelskim



Fundusze Europejskie

Dofinansowane przez Unię Europejską



Spółdzielnia Socjalna NOWY POMYSŁ oraz Powiat Janowski/Placówka Opiekuńczo-Wychowawcza „PROMYK” realizują projekt „NOWY POMYSŁ na start” w Centrum Usług Wspomagających w Janowie Lubelskim

Dofinansowanie projektu z UE:
766 562,50 zł



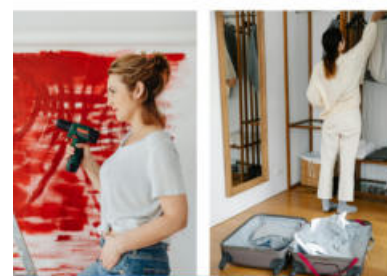
www.mapadotacji.gov.pl



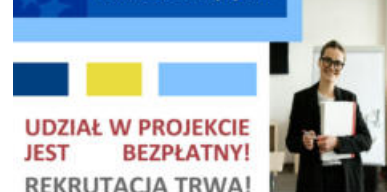
MIESZKANIE TRENINGOWE

w ramach projektu:

„NOWY POMYSŁ na start” w Centrum Usług Wspomagających w Janowie Lubelskim



Fundusze Europejskie



UDZIAŁ W PROJEKcie
JEST BEZPŁATNY!
REKRUTACJA TRWA!



OFERUJEMY

- AKTYWIZACJĘ ZAWODOWĄ
- TRENINGI UMIEJĘTNOŚCI
- TRENINGI ROZWOJU OSOBISTEGO
- MENTORING OSOBISTY
- PORADNICTWO PRAWNE
- PORADNICTWO PSYCHOLOGICZNE



ZAPRASZAMY

Osoby w kryzysie bezdomności, dotknięte wykluczeniem z dostępu do mieszkań lub zagrożone bezdomnością, w tym osoby z niepełnosprawnościami, przebywające na terenie powiatu janowskiego.

Szczegółowe informacje na temat projektu:

Dokumenty rekrutacyjne dostępne są w Biurze Projektu ul. Adama Asnyka 8 w Kraśniku oraz na stronie internetowej Realizatora. Otwarte pon-pt: 9:00-15:00
Numer telefonu: 607 807 411

Projekt o nazwie „NOWY POMYSŁ na start” w Centrum Usług Wspomagających w Janowie Lubelskim realizowany przez Spółdzielnię Socjalną NOWY POMYSŁ w partnerstwie z Powiatem Janowskim/Placówką Opiekuńczo-Wychowawczą „PROMYK” współfinansowany jest ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego Plus, w ramach programu Fundusze Europejskie dla Lubelskiego 2021-2027 Oś Priorytetowa VIII Zwiększanie spójności społecznej Działanie 8.9 Integracja społeczna osób najbardziej potrzebujących wsparcia Wysokość dofinansowania projektu z UE: 766 562,50 zł; www.mapadotacji.gov.pl



GYM MATE- NOWOCZESNA SIŁOWNIA W JANOWIE LUBELSKIM



Szukasz miejsca, w którym zadbasz o formę, zdrowie i dobre samopoczucie?
GYM MATE to nowoczesna siłownia w Janowie Lubelskim, stworzona z myślą o wszystkich- niezależnie od poziomu zaawansowania.

Oferujemy:

- przestronną, klimatyzowaną salę treningową wyposażoną w nowoczesny i profesjonalny sprzęt
- indywidualne treningi z certyfikowanymi trenerami personalnymi, w tym również medycznymi
- zajęcia grupowe fitness i treningi boksu
- zajęcia ogólnorozwojowe dla dzieci i młodzieży

U nas znajdziesz przyjazną atmosferę, wsparcie i miejsce do regularnego treningu.

Nasza siłownia jest otwarta dla każdego, kto chce rozpocząć swoją przygodę z aktywnością fizyczną lub rozwijać swoją formę.

Karnety dopasowane do Twoich potrzeb:

- karnety uczniowskie
- karnety dla seniorów
- karnety OPEN dla wszystkich
- karnety krótko i długoterminowe

Zapraszamy do współpracy firmy, instytucje, stowarzyszenia oraz lokalne organizacje.

Oferujemy indywidualnie dopasowane pakiety karnetów dla grup i pracowników.

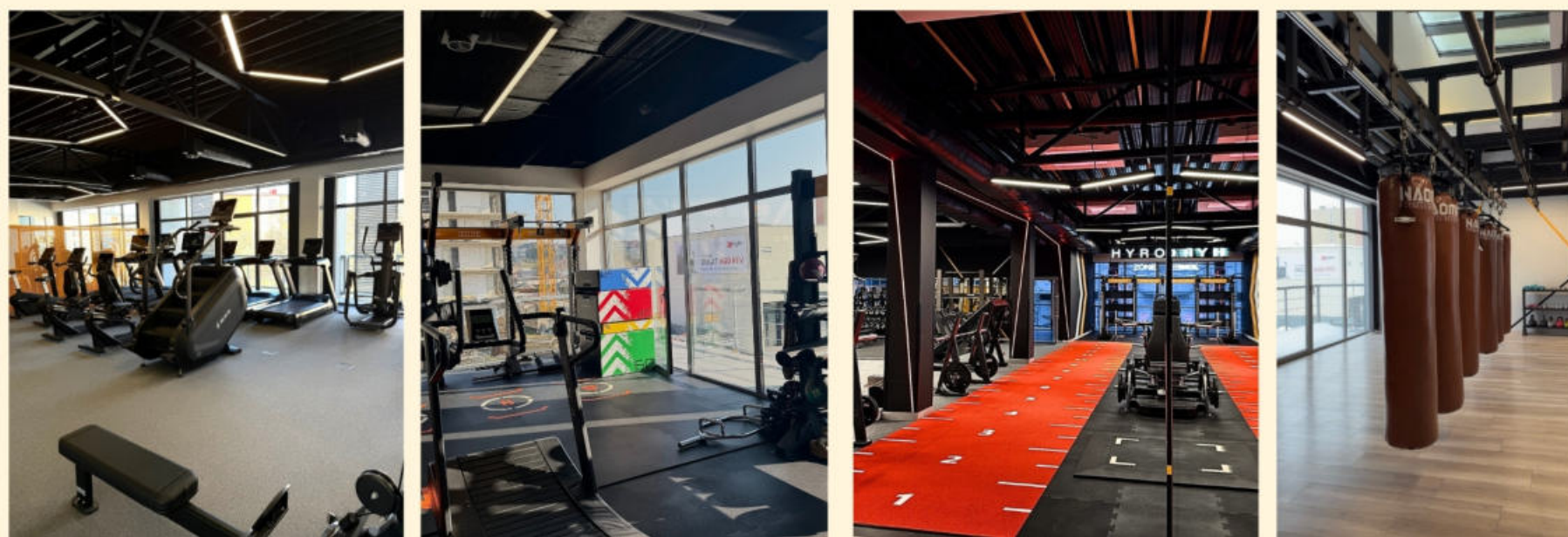
Dołącz do społeczności GYM MATE i trenuj w miejscu, które wspiera Twój rozwój!



Zapraszamy:

Janów Lubelski
ul. Wiejska 14 C
www.gym-mate.pl

Pn-Pt 7:00 - 22:00
Sb-Nd 10:00- 18:00



Produkcja, sprzedaż, montaż



Wszystkie nasze kotły spełniają wymogi **5 klasy** i **ECO DESIGN**.

Kompleksowo pomagamy w uzyskaniu dofinansowania z programu „Czyste Powietrze”.



Kotły Lubelskie BAT-GAZ

23-300 Janów Lubelski

ul. Bohaterów Porytowego Wzgórza 40C

tel. 15 824 41 76

www.kotlylubelskie.pl





Bank Spółdzielczy
w Janowie Lubelskim
1926-2026

KREDYT

na 100-lecie

RRSO 4,06%

Maksymalna kwota kredytu: **50 000 zł**

Prowizja: **0 %**

Promocja trwa: **od 15 maja 2026**

Maksymalny okres kredytowania: **36 miesięcy** **do 15 lipca 2026**

Oprocentowanie:

STAŁE
3,99%

Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) kredytu wynosi 4,06%.

Przykład Reprezentatywny: całkowita kwota kredytu wynosi 50 000,00 zł; całkowita kwota do zapłaty 53 142,68 zł; oprocentowanie stałe 3,99 %; całkowity koszt kredytu 3 142,68 zł, w tym prowizja 0,00 zł (0,00 %), opłata przygotowawcza 0,00 zł, odsetki 3 142,68 zł.

Splata w 36 miesięcznych ratach, w tym 35 równych rat w kwocie 1 476,19 zł i ostatnia rata wyrównująca, w kwocie 1 476,03 zł.

Kalkulacja została dokonana na dzień 15.04.2026r.

Przyjdź i o szczegóły dopytaj w placówce Banku

Oddział w Janowie Lubelskim tel. 15 8725 225
Oddział w Chrzanowie tel. 15 8755 140

Oddział w Dzwoli tel. 15 8752 206
Oddział w Godziszowie tel. 15 8711 106

Oddział w Potoku Wielkim tel. 15 8740 205
POK w Polichnie tel. 15 8714 420



Bank Spółdzielczy
w Janowie Lubelskim
1926-2026

LOKATA

na 100-lecie

Okres lokaty:
3 miesiące

Lokata
na nowe środki

Minimalna kwota
1 000,00 zł

Maksymalna kwota
50 000,00 zł

STAŁA
stopa procentowa
3,99%

Promocja trwa:
od dnia 15 maja 2026 roku
do dnia 15 lipca 2026 roku

Przyjdź i o szczegóły dopytaj w placówce Banku

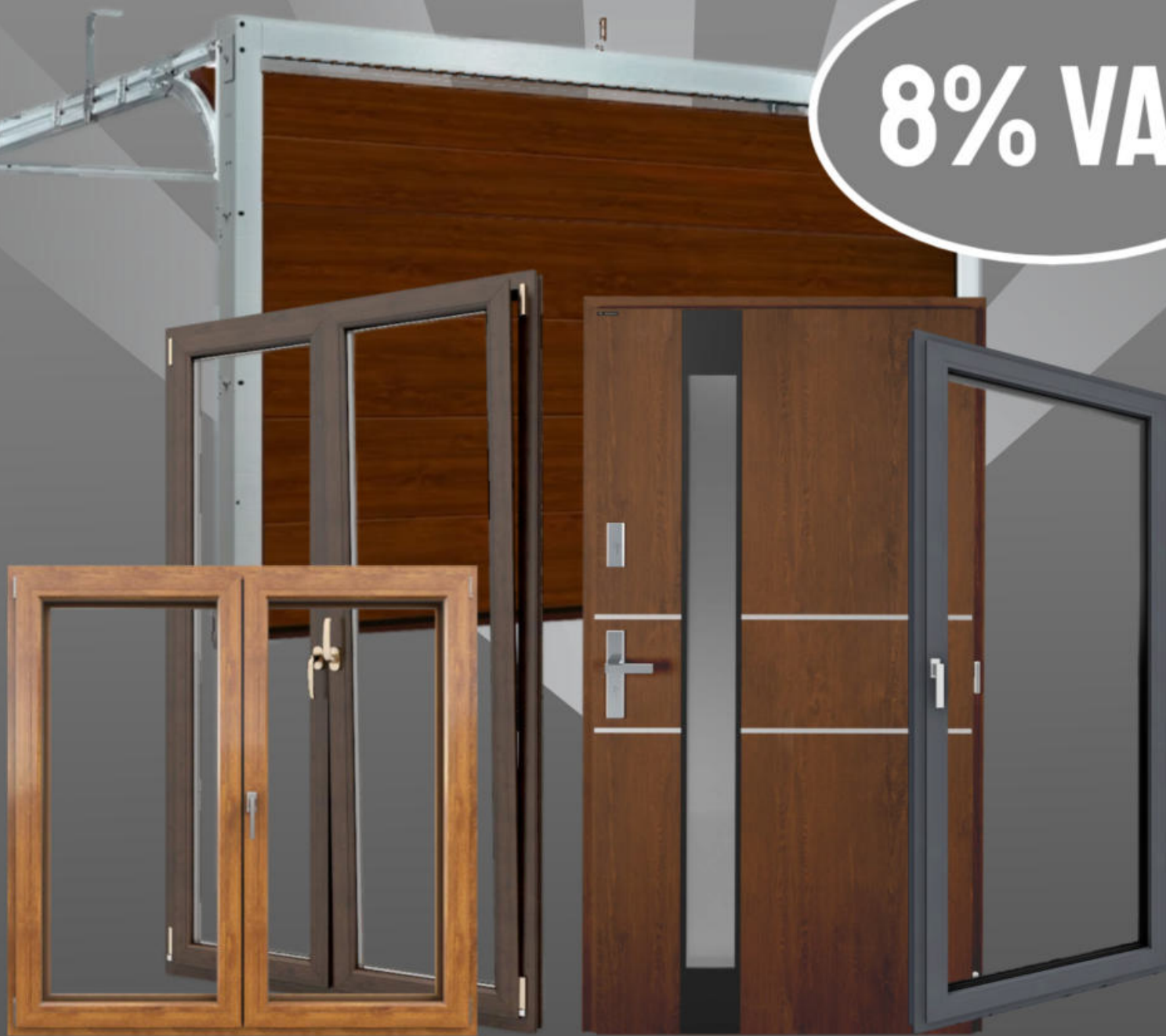
Oddział w Janowie Lubelskim tel. 15 8725 225
Oddział w Chrzanowie tel. 15 8755 140

Oddział w Dzwoli tel. 15 8752 206
Oddział w Godziszowie tel. 15 8711 106

Oddział w Potoku Wielkim tel. 15 8740 205
POK w Polichnie tel. 15 8714 420

AKRO-WOOD

8% VAT



OKNA/DRZWI/ROLETY/PARAPETY
BRAMY GARAŻOWE/MOSKITIERY/AKCESORIA
SPRZEDAŻ/MONTAŻ/POMIAR/WYCENA/SERWIS

UL. 3 MAJA 27A TEL. 506 769 968